

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! bohaterski **WILLIAM POWEL**
z uroczą **KAY FRANCIS**
DROGA BEZ POWROTU

Fascynujące dzieje miłości, intrygi i zemsty!
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program
Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.Bóstwo ekranu **Franciszka Gaal**oraz **Paul Hörbiger**w najwspanialszym filmie, pełnym humoru,
pikanterji i pięknych melodji

WERONIKA

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program
Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Ziemia z Rzymu na kopiec ku czci Marszałka Piłsudskiego

Przywiezie ją prezes włoskiego Związku Ochootników

RZYM. W radio rzymskim ogłoszono dziś następujący komunikat: „Narodowy związek ochotników wojennych, oddawna złączony węzłami głębokiego koleżeństwa z legionistami polskimi, których szefem był niezapomniany Marszałek Józef Piłsudski, przedsięwziął starania, by ziemia z Rzymu mogła być złożona wraz z ziemią, którą naród polski zbiera ze wszystkich stron swego kraju, syjąc kopiec ku czci swego bohatera narodowego”.

Mussolini, żywo przychylił się do uczuć ochotników włoskich i polskich legionistów, polecił prezesowi związku ochotników włoskich udać się do Polski wraz ze specjalną delegacją, by w imieniu szefa rządu włoskiego zawieźć symboliczny

Nowe dekryty rządu włoskiego

RZYM. — Ogłoszono tu komunikat donoszący, że rada ministrów zebrała się dzisiaj o godz. 10 pod przewodnictwem szefa rządu.

Mussolini złożył krótką deklarację na temat sytuacji politycznej, która wytworzyła się w okresie od soboty do dnia dzisiejszego. Mussolini stwierdził, że Włochy nie przedstawiły kontrproponycji w Genewie, lecz tylko ustnie wyłożyły motyw, dla których propozycje komitetu 5-ciu uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia. Wszystko co nastąpiło począwszy od soboty dowodzi, że stanowisko rządu włoskiego nie mogło być inne. W końcu Mussolini rozważył możliwość rozwoju sytuacji na podstawie niektórych artykułów paktu Ligi oraz stanowisko, jakie zajmują Włochy zależnie od okoliczności.

Ponadto rada ministrów uchwaliła 23 dekryty administracyjne dotyczące wojsk lądowych, 5 dekretów w sprawie marynarki wojennej, 6 dekretów w sprawie lotnictwa, oraz szereg ustaw o charakterze gospodarczym. Jeden z dekretów przewiduje, że wszyscy rezerwiści z lat 1901 do 1914 poddani zostaną nowemu przeglądowi lekarskiemu, inny dekret przewiduje kredyt miliona lirów na budowę schronów przeciwlotniczych w Messynie.

Rada ministrów zbierze się ponownie w dn. 28 b. m.

Stan bezrobocia

Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dniu 21 b. m. wyniósł według danych biur pośrednictwa pracy 261.120 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do ubiegłego tygodnia o 5647 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 28296 osób.

dar, jako dowód jego osobistej sympatii dla narodu polskiego oraz celem wzmocnienia węzłów braterskich, jakie połączyły po wspólnych

walkach o niepodległość Włochów i Polaków, którzy w okresie włoskiego „risorgimento”, przelewali swą krew podczas obrony Rzymu.

Nowy sejm śląski dokonał wyboru swych władz

KATOWICE. — Dziś popołudniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie 4-go sejmiku śląskiego, złożonego z 24 posłów. Postawie zebrał się w komplecie. Przybyli również przedstawiciele władz, wśród nich wojewoda Grażyński, obaj wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów, członkowie rady wojewódzkiej itd. O godz. 16 m. 15 wojewoda dr. Grażyński odczytał imieniem rządu posiedzenia sejmiku, odczytując dekret Prezydenta o zwołaniu sesji. Następnie dr. Grażyński zagalął posiedzenie oświadczając: Przed współczesnym pokoleniem otwierają się olbrzymie perspektywy. Trzeba będzie bowiem walczyć z zaboborną nędzą materialną i niedomaganiem kultury duchowej. Szanując wszystkie wartości polskiego regionalizmu, trzeba stworzyć typ obywatela, myślącego kategorjami ogólnopństwowymi, a wreszcie

zespolic na podstawie wspólnej pracy i wspólnych ideałów, ogarniających cały naród, instynkty szerokich mas ludowych z pojęciem państwa polskiego.

Po przyjęciu przez izbę porządku dziennego, przewodniczący Urbańczyk odczytał wnioski co do zmian w regulaminie sejmowym. Zmiany te wynikają z tego, że zamiast 48 posłów, z których składał się poprzedni sejm, zasiada w obecnym sejmie 24 posłów.

Najważniejsze zmiany regulaminu są następujące: izba wybiera 2 wicemarszałków (poprzedni sejm 4) i 4 sekretarzy (poprzedni sejm miał 8-miu). Pobory miesięczne wynosić będą 600 zł. (dawniej 900 zł.). Posel wykluczony przez sejm z posiedzenia, traci pobory jednomiesięczne. Wreszcie mówca proponuje nowy artykuł, iż sejm powołuje sądy honorowe.

Izba przyjęła jednogłośnie zmiany, dotyczące wyboru prezydium sejmiku, odsyłając inne poprawki do komisji regulaminowej.

Zkolei nastąpił wybór marszałka sejmiku. Wybrano 21 głosami przy 3 czystych kartkach posła Karola Grzesika.

Obejmując przewodnictwo, marszałek Grzesik w wygłoszonym przemówieniu podkreślił, że Śląsk, jak i cała Polska zawdzięcza swą wolność Marszałkowi Piłsudskiemu. W tym miejscu izba uczciła pamięć Wodza Narodu przez powstanie z miejsc i dwuminutowe milczenie. W dalszym ciągu przemówienia marszałek sejmiku zacytował wyjątki z mów Marszałka Piłsudskiego, charakteryzujące jego serdeczny i ojcowski stosunek do Śląska.

Następnie wybrano 2-ch wicemarszałków sejmiku: dr. Włodzimierza Dąbrowskiego i Alojzego Kota.

Horyzont włosko-angielski nieco się rozjaśnia

LONDYN. — Reuter dowiaduje się, że rada ministrów aprobowała sprawozdanie sir Samuela Hoare'a o sytuacji politycznej w związku z zatargiem włosko-abisyńskim. Omówiono również tekst odpowiedzi brytyjskiej, co do stanowiska Wielkiej Brytanji, dotyczącego zobowiązań, wypływających z paktu Ligi w razie agresji w Europie. Odpowiedź ta ma być przesłana rządowi francuskiemu i przypuszczalnie będzie ogłoszona w końcu tygodnia.

Rada ministrów z zadowoleniem rzekomo stwierdziła, iż w stosunkach brytyjsko-włoskich nastąpiło pewne odprężenie, wskutek komunikatu o ruchach floty brytyjskiej i listu sir Samuela Hoare'a do Mussoliniego.

RZYM. — „Lavoro Fascista” w korespondencji z Londynu informuje, iż przekazanie sprawy zatargu włosko-abisyńskiego Radzie Ligi przez komitet pięciu nie jest tu interpretowane, jako oznaka ostatecznego zerwania stosunków między Rzymem i Genewą. Londyn interesuje się dziś głównie rozwojem rozmów dyplomatycznych, które ożywiły się w ostatnich dniach, zwłaszcza kilkakrotnymi wizytami ambasadora de Chambrun w pałacu Chigi i Wenecji.

Rozmowy te, zdaniem opinii londyńskiej, pozwalają spodziewać się dalszych skutecznych rokowań francusko-włosko-angielskich.

RZYM. — Dzienniki w korespondencjach z Londynu obszernie ko-

mentują wczorajszą wizytę sir Erica Drummonda u Mussoliniego, któremu ambasador brytyjski wręczył pismo min. Hoare.

Korespondent „Tribuny” zwraca uwagę, iż wręczenie osobistego listu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych może być interpretowane jedynie w duchu optymistycznym. Nie można sobie wyobrazić — pisze korespondent — by minister Hoare polecił wręczyć Mussolinemu pismo, które zawierałoby decyzje lub propozycje wrogię w stosunku do Włoch. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z krokiem przyjacielskim i szczególnie doniosłym — konkluduje korespondent.

Wielka afera szpiegowska we Francji Nici prowadzą do Moskwy

PARYŻ. — Sprawa aresztowanych przed kilku dniami w Strasburgu duńczyka Nielsena oraz Niemki Schackenreuterówny pod zarzutem szpiegostwa zaczyna przybierać dość sensacyjny obrót. Zarówno Nielsen jak i Schackenreuterówna są wysłannikami organizacji komunistycznych, których centrale mieszczą się w Berlinie i Moskwie. Przy Nielsenie znaleziono wykaz wszystkich tajnych agentów Trzeciej Międzynarodówki, oraz nazwiska wybitnych komunistów francuskich. W mieszkaniu zaś Niemki Schackenreuterówny znaleziono poważne sumy pieniędzy dochodzące, jak podaje prasa, do kilku milionów. Przypuszczają, że sumy te miały być obrócone prawdopodobnie na propagandę wyborczą we Francji, jak również na akcję wyrotową w głównych przemysłowych centrach francuskich. W dniu wczorajszym dokonana została rewizja w drukarni komunistycznego pisma w Strasburgu. Znaleziono tam szereg niezmiernie doniosłych dokumentów, dotyczących aresztowanych. Dzienniki twierdzą, że ma się tu do czynienia prawdopodobnie nie tyle ze szpiegami, ile z głównymi delegatami Trzeciej Międzynarodówki, wyznaczonymi do kierowania propagandą komunistyczną we Francji.

mentują wczorajszą wizytę sir Erica Drummonda u Mussoliniego, któremu ambasador brytyjski wręczył pismo min. Hoare.

mentują wczorajszą wizytę sir Erica Drummonda u Mussoliniego, któremu ambasador brytyjski wręczył pismo min. Hoare.

M/S „Piłsudski” przybył do Nowego Jorku

Nowy polski transatlantyk M/S „Piłsudski” przybył do New Yorku 24 b. m. o godz. 9 rano. Przyjazd nastąpił w przewidzianym czasie, co potwierdza doskonałą konstrukcję nowego statku, który w pierwszej swej podróży przez ocean łatwo osiągnął przepisana szybkość, pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych. Statek przybił do nowej przystani Tow. Gdynia — Ameryka linie żeglugowe S. A. w Hoboken, witany entuzjastycznie przez oczekujące go tłumy, złożone w znacznej części z Polaków, którzy przybyli z różnych miejscowości Stanów Zjednoczonych na uroczystość powitania nowego statku. M/S „Piłsudski” pozostanie w New Yorku do dn. 29 b. m.

Serdeczna rozmowa Eden—Laval

PARYŻ. — Genewski korespondent „Information” donosi, że Laval i min. Eden w rozmowie, jaką przeprowadzili w dniu wczorajszym poruszyli nie tylko sprawę problemu abisyńskiego, ale również całokształt stosunków francusko-angielskich. Rozmowa miała charakter wyjątkowo serdeczny. Koła angielskie nie ukrywały swego zadowolenia, któremu wyraz dał jeden z delegatów, mówiąc że dwa wielkie mocarstwa w ciężkich obecnych chwilach realizują swoją współpracę. Odpowiedź Londynu na zapytania Francji będzie przypuszczalnie ogłoszona w dniu jutrzejszym. Według pewnych informacji, Francja ma uzyskać daleko idące zapewnienia, które przekroczą ramy protokołu z r. 1924.

10 milj. funtów złotych otrzyma Albania od Włoch

RZYM. Ogłoszono dekret, postanawiający, iż na podstawie wymiany not pomiędzy rządem włoskim i albańskim w r. 1931, uruchomiony zostanie ponownie fundusz 10 milionów franków złotych, przeznaczonych na zasilenie i zrównoważenie budżetu albańskiego.

Jak wiadomo, subwencja włoska dla Albanji była w roku ubiegłym zawieszona w związku z konfliktem, jaki w swoim czasie powstał między obu państwami.

Z przywróceniem tej subwencji łączą w tutejszych kołach prasowych wiadomość o pomyślnym rozwoju eksploatacji źródeł naftowych albańskich przez Włochy.

Nocne manewry w Meklemburgji

BERLIN. Dziś w nocy odbędą się na terenie Meklemburgji pierwsze w Niemczech kombinowane manewry wszelkich gatunków wojsk lotniczych ze współudziałem miejscowej ludności. Równocześnie nastąpi zacienianie całego terenu manewrów.

Anglja wzmacnia siły lotnicze Gibraltaru

GIBALTAR. Na pokładzie transportowca brytyjskiego przybyło tu 150 angielskich oficerów lotnictwa, którzy mają zostać w Gibraltarze.

Wierne zwierciadło

Wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej nazwano w kołach miarodajnych eksperymentem. Eksperyment ten ma różne fazy. A właściwie pozostaje już tylko końcowa, to znaczy poziom i wynik prac ciał ustawodawczych, wybranych na zasadzie tej nowej ordynacji wyborczej. Na to oczywiście trzeba jeszcze czekać długo. Obecnie można już jednak wyrobić sobie pogląd na wielką fazę eksperymentu, jaką mamy poza sobą, którą stanowi sam skład tych ciał ustawodawczych.

Zadaniem nowej ordynacji wyborczej było stworzenie zasady nowego doboru i wyboru członków ciał ustawodawczych, wyboru odmiennego od dotychczasowego opartego na zasadzie systemu partyjnego. Pominąwszy wszelkie elementy, które uznano za ujemne, jakie system partyjny w życie polityczne wprowadza, to oczywiście, wypracowując nową ordynację wyborczą, trzeba było mieć na myśli nie tylko sam przebieg aktu wyborczego, względnie fazy go poprzedzającej, ale i szanse wyniku. Przez te szanse zaś rozumieć należy względnie to, ażeby dobór ciał ustawodawczych odpowiadał jaknajbardziej żywotnym interesom państwa, w każdym razie, ażeby odpowiadał bardziej, aniżeli było to możliwe przy obowiązującym do tej pory systemie partyjnym. Trudno oczywiście było myśleć o jakiejś ordynacji wyborczej „planowej”, któraby niejako zgóry zawierała w sobie „kontyngent” przedstawicieli różnych sfer. Byłoby to może ujęcie zbyt mechaniczne. W każdym razie jednak nie należy zapominać o tem, że rządy pomajowe w różnych dziedzinach, a przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej wysunęły hasło równowagi w tym sensie, ażeby wszystkie siły i czynniki życia gospodarczego równomiernie do głosu dochodziły i równomiernie były respektowane. To hasło równowagi obserwujemy również w polityce społecznej rządu, pomimo jej niewątpliwie bardzo silnych wahań w stronę radykalną.

Skład ciał ustawodawczych bardzo daleko odbiega od ideału tej zasady równowagi, przedewszystkiem w sensie gospodarczym. Polska jest niewątpliwie krajem rolniczym i nikt nie może się dziwić temu, że w naszych ciałach ustawodawczych znalazł się tak poważny procent rolników. Natomiast zdziwienie obudzić musi, że inne działy życia gospodarczego, a więc przemysł, handel i rzemiosło, znalazły w stosunku do rolnictwa przedstawicielstwo tak szczupłe, nieodpowiadające najzupełniej interesom państwa. Bo z tej i z tej jedynie płaszczyzny należy ujmować całe zagadnienie. **Zwierciadło** rzeczywistości polskiej jakie daje wynik wyborów, przeprowadzonych na zasadzie nowej ordynacji wyborczej, jest **wierne**: obok większości rolniczej większość urzędnicza, czyli biurokratyczna. To są istotnie dwa stany, które stanowią dziś w Polsce większość. Ta pierwsza większość jest zupełnie naturalna i niejako strukturalna, druga zaś jest nienaturalna i koniunkturalna, ma jednak głębsze i to nawet bardzo głębokie podłoże.

Polityka gospodarcza państwa rozwijała się w tym kierunku, że zostać urzędnikiem stało się dziś dla obywatela ideałem, rozwijała się w tym kierunku, iż państwo, wchłaniając coraz więcej funkcji, brało też na swe barki coraz więcej obowiązków. Ten stan rzeczy jest z pewnością groźny i prowadzi do niejako progresywnej biurokratyzacji Polski. W miarę jak państwo coraz więcej obejmuje funkcji, coraz mniejszy jest dochód społeczny i coraz większą staje się konieczność dla całego szeregu ludzi oparcia swojego bytu o to, ażeby stać się urzędnikiem państwowym. W konsekwencji musiałyby ten stan rzeczy doprowadzić do realizacji zbliżającej do pełni ideału socja-

listycznego. Nie wątpimy, że decydującym w państwie czynnikiem myśli o realizacji takiego ideału jest daleka. Ale praktyka naszej polityki gospodarczej pcha jej rozwój nieuchronnie w tym kierunku. Byłoby właśnie bardzo pożądane, ażeby ten kierunek zahamować, ten fałszywy rozwój zatamować i pchnąć rozwój gospodarczy państwa na właściwe drogi równowagi, zarówno pomiędzy poszczególnymi gałęziami produkcji jako też odpowiedniej równowagi w rozdziale dochodu społecznego pomiędzy państwo a społeczeństwo. O toż skład ciał ustawodawczych może w wielkiej mierze utrudnić przeprowadzenie programu tego rodzaju równowagi, tak nieodzownego z pun-

ktu widzenia państwowego. Przed ciałami ustawodawczymi stoją zadania bardzo poważne. W ramach nowej konstytucji mają one rozwinąć pracę ustawodawczą, co wymaga przedewszystkiem odpowiedniego zasobu nie tylko doświadczenia życiowego, ale i fachowego pod względem znajomości prawa. Dostatecznej dozy tego elementu prawniczego nie widzimy nie tylko w Sejmie, ale nawet także niema go w dostatecznej mierze w Senacie. Przedewszystkiem jednak mówiło się i słyszało się, że jednym z głównych zadań ciał ustawodawczych ma być działalność w dziedzinie gospodarczej, ma być praca nad pogłębieniem zasad gospodarczego programu państwa na tle obecnych zmagani z kryzysem. Skład ciał ustawodawczych wykazuje jednak taką jednostronność, iż wysiłki nawet najlepszych i najjętniejszych głów w tym kierunku będą miały na terenie ciał ustawodawczych do pokonania sporo oporu, żeby rozwinąć pozytywną pracę w kierunku gospodarczego podźwignięcia państwa.

Skład ciał ustawodawczych — jako wynik pierwszej fazy wielkiego eksperymentu — nasuwa poważne obawy. Możliwe, że druga faza eksperymentu, obrady i prace tych ciał ustawodawczych wątpliwości te rozwiewają. Byłoby to niewątpliwie bardzo szczęśliwe i pożądane.

stwa na tle obecnych zmagani z kryzysem. Skład ciał ustawodawczych wykazuje jednak taką jednostronność, iż wysiłki nawet najlepszych i najjętniejszych głów w tym kierunku będą miały na terenie ciał ustawodawczych do pokonania sporo oporu, żeby rozwinąć pozytywną pracę w kierunku gospodarczego podźwignięcia państwa.

Skład ciał ustawodawczych — jako wynik pierwszej fazy wielkiego eksperymentu — nasuwa poważne obawy. Możliwe, że druga faza eksperymentu, obrady i prace tych ciał ustawodawczych wątpliwości te rozwiewają. Byłoby to niewątpliwie bardzo szczęśliwe i pożądane.

Premier Sławek na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj premiera Sławka, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie o bieżących pracach rządu.

Pozatem Pan Prezydent R. P. przyjął podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Stanisławskiego, zastępującego nieobecnego w Warszawie p. ministra skarbu.

S. p. Jan Krzyżanowski

KRAKÓW. Dzisiaj zmarł w Krakowie na udar serca w 57 roku życia S. p. Jan Krzyżanowski, dyrektor Miejskiej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym Krakowa i był jednym z założycieli Krajowego Związku Turystycznego.

Stość waluty — Zrównoważony budżet — Liberalizm gospodarczy

to zdrowe podstawy polityki ekonomicznej

Przemówienie ministra Zawadzkiego w Genewie

GENEWA. W toku dyskusji nad sprawozdaniem z prac komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów zabral dzisiaj głos min. Zawadzki, wygłaszając przemówienie na temat stanowiska Polski wobec aktualnych zagadnień gospodarki i finansów świata.

„Konieczność zaradzenia wspólnym trudnościom w drodze współpracy międzynarodowej, uznana jest przez wszystkich — mówi minister. — Czy jednak moglibyśmy już teraz usiłować uruchomić plan akcji międzynarodowej dla przywrócenia w świecie normalnej wymiany w dziedzinie towarów, usług i kapitałów? Jeżeli chodzi o moje zdanie, uważam, że tak szeroko ujęta próba byłaby jeszcze niestety przedwczesną”.

Min. Zawadzki omówił następnie przeszkody, stojące na drodze ku normalizacji stosunków gospodarczych, stwierdzając, że niezbędny jest jeszcze ze strony wielu państw poważny wysiłek dla osiągnięcia równowagi gospodarczej. Za jeden z zasadniczych elementów prowadzących do tego celu min. Zawadzki uważa osiągnięcie równowagi budżetu państwowego. Twierdzi on, że na podstawie spostrzeżeń ostatnich pięciu lat można wywnioskować, że nierównoważone budżety często prowadziły poprzez wpływ na politykę monetarną państw do wydania przez nie zarządzeń krępujących handel międzynarodowy.

„Zdajemy sobie sprawę — mówi dalej minister — że w obecnych warunkach równowaga budżetowa przestaje być jedynie sprawą czysto fiskalną, lecz, że jest ona ściśle związana z całym gospodarstwem kraju i że wymaga szereg decydujących pociągnięć w dziedzinie gospodarczej. Wydaje mi się, że wszystko co można i trzeba zrobić w tej dziedzinie, a mianowicie nacisk na koszty produkcji, na koszty utrzymania i na ceny detaliczne, aczkolwiek jest to trudne i niepopularne, nie tylko ułatwi ożywienie stosunków handlowych, ale będzie z kolei w wielkim stopniu ułatwione przez ich poprawę”.

Następnie minister przechodzi do krótkiego omówienia zasad polityki finansowej i gospodarczej Polski, prowadzonej konsekwentnie od początku kryzysu. Minister stwierdza zmniejszenie wydatków państwowych o 1/3 i wyraża przekonanie, że w roku przyszłym osiągnięta będzie w Polsce całkowita równowaga budżetowa. Dzięki tej polityce bez uciekania się do ograniczeń dewizowych Polska utrzymała stałą walutę i jest zdecydowana nadal ją utrzymać. Minister podkreśla, że mimo różnych przeszkód stawianych

na drodze eksportu polskiego, Polska lojalnie wywiązywała się i wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych wobec zagranicy.

W dziedzinie polityki handlowej Polska zmuszona była na kontyngenty odpowiedzieć kontyngentami, lecz jest im zasadniczo przeciwna, podobnie, jak układom clearingowym.

„Jeżeli w tak trudnej sytuacji mogliśmy uniknąć daleko idących zarządzeń restrykcyjnych, jeżeli mogliśmy nigdy nie stawiać przeszkód w dokonywaniu płatności wobec zagranicy, jeżeli z drugiej strony możemy skonstatować od 2 lat pewne ożywienie gospodarcze, mniejsze może niż w innych krajach, ale stwarzające mocne podstawy dalszej poprawy, śmiem twierdzić, że nasza polityka mająca na celu równowagę budżetową, zmniejszenie kosztów produkcji i utrzymania oraz ulżenie ciężarów długów, nie była gorsza. Skądinąd daje ona rządowi polskiemu całkowitą swobodę działania i pozwala mu kierować się w swych decyzjach wyłącznie względami interesu publicznego”.

„Jeżeli poprawa gospodarcza w Polsce nie jest tak wyraźna, jak tego należało oczekiwać, to przyczyny tego leżą w trudnościach, na które napotyka nasz handel zagraniczny, a mianowicie w kontroli dewiz, w prohibicyjnych cłach, w kontyngentach i clearingach, stosowanych przez większość naszych kontrahentów. Polityka ta wobec

której zajęliśmy jedynie stanowiski obronne, przynosi nam tylko straty. To też gorąco sobie życzymy, aby była ona porzucona. Kraj nasz nie tylko pragnie, ale jest także całkowicie zdolny do uczestniczenia w wysiłku międzynarodowym dla przywrócenia większej swobody w stosunkach gospodarczych między krajami. Dlatego też gotowi jesteśmy uczestniczyć w każdej inicjatywie, mającej ten cel na widoku i przyczynić się do niej z naszej strony, pod warunkiem jednak, że jak to sformułował min. Bonnet, swoboda ta będzie przywrócona we wszystkich dziedzinach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Uważaliśmy za grubą omyłkę usiłowanie przywrócenia liberalizmu, ograniczonego do wymiany pewnej kategorii towarów, np. wyrobów przemysłowych bez jednoczesnego uwolnienia od przeszkód wymiany płodów rolnych. Podobnie niesposób byłoby ograniczyć się do przywrócenia wolności jedynie w zakresie wymiany towarowej. Obróty kapitałów i usług, t. zn. pracy ludzkiej również powinny być uwolnione od narzuconych im ograniczeń. Gospodarstwo stanowi całość, w której wszystkie elementy są współzależne. To też błąd, polegający na rozłączaniu ich i oddzielnym traktowaniu doprowadziłby nas jedynie do najcięższych zawodów”.

Podkreśliwszy raz jeszcze, że odbudowa gospodarki światowej mo-

żliwa jest jedynie przez pracę na wszystkich odcinkach, minister stwierdza, że porozumienia między poszczególnymi krajami, które nawętnież zrealizowały niezbędne po temu warunki, mogą znakomicie przyczynić się do poprawy sytuacji i przybliżyć chwilę, w której można będzie przystąpić z widokami powodzenia do wysiłków w płaszczyźnie międzynarodowej. To porozumienie minister Zawadzki rozumie w sensie traktatów handlowych, zmierzających do zwiększenia obrotów handlowych między danymi krajami. Dlatego też ze szczerem zadowoleniem wita min. Zawadzki oświadczenia min. Bonnet'a o gotowości Francji wkroczenia na drogę bardziej liberalnej polityki handlowej i oświadcza, że rząd polski gotów jest rozpocząć na tej podstawie rokowania mające na celu rozwój stosunków gospodarczych między Polską, a innymi krajami.

Na zakończenie min. Zawadzki oświadczył, co następuje:

„Żyjemy, miastety w epoce, kiedy cuda są rzadkie. Jeżeli chodzi o mnie, nie wierzę w genialne systemy, któreby mogły uwolnić nas od wysiłków i poświęceń, wierzę natomiast, że stały wysiłek i cierpliwa praca na terenie wewnętrznym i międzynarodowym są wprawdzie wolnym, lecz pewnym sposobem ostatecznego przezwyciężenia trudności i zła, z jakimi borykamy się już 6-ty rok”.

Wielkie zainteresowanie na sali — huczne oklaski

GENEWA. Przemówienie min. Zawadzkiego przyjęto nader przychylnie, czego zewnętrznym wyrazem były wcale niekurtuazyjne, ale wręcz huczne brawa. Zwrócono uwagę, że minister G. Bonnet w chwili, gdy min. Zawadzki zabral głos, opuścił ławy delegacji francuskiej i przesiadł się na miejsca delegacji polskiej, aby z bezpośredniej bliskości wysłuchać mowy delegata Polski.

Bardzo zdecydowanie brzmiały te ustępy mowy ministra Zawadzkiego, w których omówił on stość waluty polskiej i bezwzględne zdecydowanie rządu polskiego do wytrwania na drodze stabilizacji i parytetu złota.

Ciekawy incydent przyczynił się zeszłą do podkreślenia zdecydowanego stanowiska Polski w tej dziedzinie. Przedmówca ministra Zawadzkiego, delegat szwajcarski dr. Stucky, mówiąc o państwach, utrzymujących stabilizację swych walut na parytecie złota, wymienił trzy: Francję, Szwajcarię i Holandję. Minister Zawadzki w toku przemó-

wienia swego zwrócił się do dr. Stucky z prośbą o zrekonstruowanie swego przemówienia i zaliczenie do owych trzech państw również czwartego — Polski, której waluta niezmienne utrzymuje się na parytecie złota. Dr. Stucky z miejsca, a następnie zbliżywszy się do ministra Zawadzkiego żywo przeproszał za swoje przeoczenie.

Zważywszy, że największa część przemówienia ministra Zawadzkiego poświęcona była omówieniu doświadczeń Polski — sukces przezeń na terenie międzynarodowym odniesiony jest również dowodem doceniania przez poważne kręgi ekonomistów międzynarodowych trafności linii wytyczonej polskiej polityki gospodarczej.

Po nominacji Tadeusza Karszo-Siedleńskiego senatorem

Wobec zamianowania p. Tadeusza Karszo-Siedleńskiego senatorem, Związek Polskich Hut Żelaznych wystosował do nominata następującą depeszę:

Wielmożny Pan Prezes Tadeusz Karszo-Siedleński — Warszawa. Związek Hut Żelaznych spieszy wyrazić Panu Prezesowi prawdziwie żywą radość z powodu powołania Go przez Pana Prezydenta Rzplitej na Senatora. Do tego dużego w życiu hutnictwa zdarzenia Związek przywiązuje tem większą wagę, że z pomiędzy wszystkich powołanych sena-

torów Pan jeden, Panie Prezesie, reprezentuje wielki przemysł polski. Tak wysoce zasłużony dowód zaufania Pana Prezydenta do Pana, Panie Prezesie, napawa nas otuchą zwycięstwa istotnych kierowniczych umiejętności zalet rozumu i charakteru, gwarantujących wspólne dobro świata pracy i kapitału. Wierzymy mocno, że w nowej roli równie odpowiedzialnej, jak zaszczytnej, będzie danem Panu Prezesowi te cechy wykazać w całej pełni.

Prezes Związku Polskich Hut Żelaznych *Muciej Rogowski*.

DWIE MIARKI

Wielka Brytania wobec Włoch i Abisynji i wobec Chin i Japonii

Należy sobie uprzytomnić, jak to właściwie wszystko było. Il ducce a za nim wszystkie gazety włoskie aż do znużenia, aż do uprzykrzenia przypominają i wypominają Wielkiej Brytanji, iż kierownicy jej polityki zagranicznej zastosowania w stosunku do obecnej zmory świata: konfliktu włosko-abisyńskiego — a inne w stosunku do sprawy zupełnie analogicznej t. j. do konfliktu japońsko - chińskiego. W jednym i drugim wypadku klucz do sytuacji wszechświatowej leżał w ręku Wielkiej Brytanji — ale Wielka Brytania uznała za stosowne użyć go tylko w drugim wypadku. W jednym i drugim razie cała sprawa stać się mogła dla Wielkiej Brytanji piękną okazją do wykazania się ze swego przywiązania do paktu Ligi Narodów — ale Wielka Brytania skorzystała z tej okazji tylko teraz, tylko w stosunku do konfliktu włosko - abisyńskiego.

Dlaczego tak się stało — pytanie to nie daje spokoju nietylko prasie włoskiej. Jedną z niewątpliwie najbardziej tajemniczych zagadek politycznych świata — tembardziej zresztą tajemniczych, iż w jednym i drugim wypadku interesy brytyjskie były poważnie wystawione na szwank. Z punktu widzenia polityki imperium brytyjskiego nie było rzeczą obojętną ani rozszerzenie sfery wpływów włoskich w Afryce, ani japońskich w Azji. A mimo to, Wielka Brytania zachowała w stosunku do problemu japońsko - chińskiego dyplomatyczne milczenie, zaczęła natomiast mówić głośno i donośnie dopiero w stosunku do konfliktu japońsko - chińskiego.

Milczenie angielskie w czasie inwazji Japończyków do Mandżurji, a potem w czasie organizowania państwa Mandżukou było istotnie bardzo dyplomatyczne. W czasie pamiętnego posiedzenia Rady Ligi Narodów z dnia 22 września 1931, które obradowało nad pierwszymi żądaniem chińsko - japońskimi — ówczesny przedstawiciel Wielkiej Brytanji, jeden z najgłośniejszych zwolenników i propagatorów idei Ligi Narodów, jeden z najgłośniejszych heroldów poszanowania jej Paktu, lord Robert Cecil powiedział wyraźnie co następuje:

„Nie możemy w tej chwili wchodzić w istotę sporu chińsko - japońskiego. Delegat Japonii powiedział już wyraźnie, iż Japonia nie uczyni już nic więcej, aby ten spór zaostriżyć... a ponieważ po początkowych Chińczykach można się spodziewać tego samego, szlachetny lord ma nadzieję, iż obie strony niebawem się pogodzą i że pokój wszechświatowy nie będzie naruszony...

Japonia oczywiście zrobiła w następstwie wszystko, aby swój spór z Chińczykami zaostriżyć — Wielka Brytania jednak nie zmieniła swego zdania. Przez wszystkie uchwały Ligi przewija się stale jeden motyw: Liga współczuje, Liga się martwi, Liga zaleca, Liga ma nadzieję, ale Liga nic w gruncie rzeczy nie może zrobić, nie chce, nie jest w stanie. Jeżeli zamiast słowa „Liga“ podstawimy się słowa „Wielka Brytania“, otrzymamy się właściwy obraz postępowania Anglii. Tę gorzką prawdę owijano zresztą w Genewie i w Londynie w różne piękne słowa, nie zmieniały one jednak w niczym jej istotnej treści. Powiedział to całkiem wyraźnie ówczesny premier francuski Tardieu, który w senacie 25 marca 1932 r. oświadczył tak wyraźnie, jak na to tylko pozwalają usterki zwyczajne dyplomatyczne, iż Wielka Brytania nie chce się na Dalekim Wschodzie bez udziału Stanów Zjednoczonych wdać w jakiegokolwiek akcję bardziej

zdecydowaną, wskutek czego Rada Ligi ma bardzo ograniczoną swobodę działania i na żadne kroki bardziej stanowcze nie może się zdecydować.

Oświadczenie to było tem konieczniejsze, iż opinia francuska bardzo żywo interesowała się konfliktem japońsko - chińskim i że dyplomacja francuska, przedewszystkiem Briand, a później Paul-Boncour, robiła istotnie bardzo wiele, aby doprowadzić na Dalekim Wschodzie do jakiegoś prawdziwego kompromisu. Działalność dyplomacji francuskiej wobec stanowiska Wielkiej Brytanji skazana była zresztą z góry na zagładę i doprowadziła jedynie do tego, że Japonia, zrobiwszy w Mandżurji wszystko co uznała za stosowne, wycofała się z niewygodnej już jej i niepotrzebnej Ligi Narodów. Liga musiała zresztą znieść w związku z tym dalekim konfliktem azjatyckim despekt jęszcze większy. Kompromis chińsko - japoński, który, legalizując utratę Mandżurji, stwarzał podstawy pod modus vivendi między Japonią a Chinami — zawarty był bez Ligi, między obydwiema zainteresowanymi stronami — bezpośrednio.

Ale mimo to Wielka Brytania miledzała.

O tem, jakie było stanowisko Wielkiej Brytanji obecnie w czasie konfliktu włosko - abisyńskiego — nie trzeba informować czytelnika dzisiejszego. Wielka Brytania odegrała w tym sporze rolę jaknajbardziej aktywną, znacznie aktywniejszą niż dyplomacja francuska. Aktywniejszą nawet niż dyplomacja

Ligowa. Nikt nie spodziewał się tego, iż Wielka Brytania do tego stopnia zidentyfikuje swoją politykę z polityką Ligi Narodów i że tak twardo stanie w obronie paktu i ideałów Ligowych.

Kiedy się zestawia wypadki z przed paru zaledwie lat, kiedy się porównywa politykę Wielkiej Brytanji niegdyś i dzisiaj — czyż można się dziwić temu rozgoryczeniu opinii włoskiej, jakie notujemy od początku ingerencji Wielkiej Brytanji w zatarg włosko - abisyński. Nic tak nie rozgorycza: nie oburza ludzi, jak stosowanie dwóch miarek w identycznej niemal sprawie.

Dlaczego jednak te dwie miarki?

Nie byłoby może rzeczą zbyt trudną odpowiedzieć na to pytanie. Wystarczy może przeanalizować trochę uważniej sytuację z przed lat czterech i obecnie.

W zatargu chińsko - japońskim nie brało udziału żadne państwo europejskie. Zatarg cały miał charakter wyłącznie azjatycki. Nawet Sowiety, choć niezmiernie zainteresowane w tem, co dzieje się w Mandżurji, nie wnieśli się czynnie do tego zatargu. Konflikt chińsko - japoński mógł mieć wprawdzie w przyszłości bardzo poważne konsekwencje na terenie europejskim, pozostał jednak wyłącznie na terenie azjatyckim i z tego już powodu mógł interesować Wielką Brytanię jedynie pośrednio.

Co więcej — jakiegokolwiek wnieście się Wielkiej Brytanji w konflikt japońsko - chiński wciągnęły ją automatycznie i naturalnie

ważny zatarg z Japonią, t. zn. z wielką potęgą morską, rozporządzającą ogromną flotą i niemniej potężnym lotnictwem, z którymi ani flota angielska, ani lotnictwo angielskie nie mogłyby się mierzyć bez bardzo poważnego dla siebie ryzyka. O tem trzeba pamiętać. Wojna japońsko - angielska — a Wielka Brytania musiała liczyć się z tem, iż jej ingerencja w zatarg azjatycki musi prędzej czy później doprowadzić do wojny — byłaby luksusem, na który Wielka Brytania poprostu nie mogła sobie pozwolić. Ta ewentualność była, nawet teoretycznie, p o n a d siły Wielkiej Brytanji.

Ten wypadek nie zachodzi bynajmniej w stosunku do Włoch.

Wielka Brytania z pewnością nie chciałaby być wciągnięta w zatarg wojenny z Włochami — ale może to najgorszą z ewentualności ryzykować. Flota i lotnictwo angielskie może stawić czoło flocie i lotnictwu włoskiemu, co więcej zaś, te terytoria angielskie, które znalazłyby się pod bezpośrednim atakiem włoskim, a więc choćby np. Malta, — zamieszkałe są przeważnie przez ludność włoską... Ułatwia to znakomicie sytuację Wielkiej Brytanji, utrudnia natomiast — Włochom.

Oto, dlaczego miarka europejska Wielkiej Brytanji jest tak inna niż jej miarka azjatycka. Kto wie zresztą, czy w całej tej sprawie nie odegrała także roli pewna antypatja opinii angielskiej w stosunku do reżimu faszystowskiego, który ostatnio — niezależnie od sympatii pod adresem Włoch — spotykał się w Anglii z surową krytyką.

N.



...organizacje urzędnicze zabiegają o to, by urzędnicze ulgi kolejowe obliczane były w stosunku 50 proc. od taryfy obowiązującej, a nie, jak się to dzieje od taryfy dawnej, wyższej. Starania te napotkały na stanowczy opór czynników decydujących wobec czego zostały zaniechane.

Rowizyta

GENEWA. — W dniu dzisiejszym minister Beck złożył kurtuazyjną rewizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Lozorajti-sowi.

Odręczne pismo mln. Hoare do Mussoliniego

RZYM. — Szef rządu włoskiego przyjął w poniedziałek wieczorem ambasadora W. Brytanji sir Erica Drummonda. Rozmowa trwała prawie godzinę. Sir Drummond, który w ostatnich czasach odbywał konferencje tylko z podsekretarzem stanu Suvichem, wręczył premierowi Mussolinemu odręczne pismo angielskie go ministra spraw zagranicznych.

Ford contra Roosevelt

WASZYNGTON. — Wobec zbliżającej się kampanji przygotowawczej do wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych w amerykańskich kołach politycznych zaczynają ujawniać się tendencje do zgrupowania żywiołów konserwatywnych nieprzychylnie usposobionych do polityki prezydenta Roosevelta. Jest mowa o możliwości połączenia republikanów konserwatystów z demokratami konserwatystami. Grupa profesorów uniwersytetu w Pensylwanji, popierając ten projekt proponuje, by stronnictwo republikańskie przeciwstawiło prezydentowi Rooseveltowi kandydaturę Henryka Forda, który dawniej był demokratą a do partii republikańskiej przeszedł po objęciu władzy przez Roosevelta. Henryk Ford jest zaciekłym przeciwnikiem polityki reformatorskiej Roosevelta.

Na stanowisko wiceprezydenta jest proponowany wpływowy członek stronnictwa demokratycznego Lewis Douglas, który zwalcza program finansowy Roosevelta.

Poprawa na giełdzie paryskiej

PARYŻ. Na giełdzie paryskiej nastąpiła znaczna poprawa. Aczkolwiek obroty są w dalszym ciągu ograniczone, to jednak we wszystkich działach, które ostatnio zostały objęte zniżką, dziś zamoczyła się mocna tendencja. Kola giełdowe zareagowały w ten sposób na wiadomość z Genewy o dalszym trwaniu negocjacji, jak również na opublikowanie przez rząd głównych wytycznych budżetu na rok 1936.

Hitlerowcy w Wiedniu znowu podnoszą głowy

WIEDEN. Policja wiedeńska wykryła potajemny skład broni, zawierający szereg karabinów maszynowych oraz radiową stację nadawczą.

Wykryto ponadto centumle propagandy narodowo - socjalistycznej, której komórki rozrzucone były po całym mieście. Aresztowano szereg narodowych socjalistów.

Demonstracje antylitewskie w Niemczech

BERLIN. W całych Niemczech odbywały się wczoraj wielkie antylitewskie manifestacje, zorganizowane w ramach „dnia niemieczyny“ przez Związek Niemców zagranicznych.

Armia niemiecka będzie wkrótce silniejsza od francuskiej

PARYŻ. Sprawozdawca budżetu Ministerstwa Wojny b. podsekretarza stanu dep. Archimbaud wygłosił na gromadzeniu burmistrzów w Châtillon en Diois dłuższe przemówienie polityczne, w którym w ostrej formie zaatakował Niemcy za gwałcenie traktatu wersalskiego.

Armia niemiecka wkrótce będzie silniejsza od armii francuskiej. Broń, jaką rozporządza Reichswehra z dnia na dzień, staje się doskonalsza. Dolina Renu przestaje być pasem zdemilitaryzowanym. Liga Narodów wie o tem doskonale i dotychczas na to nie reaguje. Nie re-

guje również Anglia i ciągle jeszcze oczekujemy w tej sprawie odpowiednich oświadczeń angielskiego ministra Sir Samuela Hoare. Jeśli jutro dojdzie do puczu w Kłajpedzie, na całym wschodzie Europy zapanuje zamęt.

Francja nie wpuści delegatów sowieckich związków zawodowych

PARYŻ. „Le Journal“ donosi, iż premier Laval pomimo poważnego nacisku przedstawicieli lewicy, a nawet ministrów lewicowych, postanowił utrzymać w mocy wydany przez min. sprw. wewnętrznych zakaz wjazdu do Francji delegatów sowieckich związków zawodowych,

którzy wybrali się na kongres komunistycznej unitarnej konfederacji pracy. Kongres ten rozpocznie swoje obrady w dniu jutrzejszym równoległe do obrad kongresu generalnej konferencji pracy. Premier — dodaje „Le Journal“ — nie ustąpił nawet przed groźbą dymisji jedne-

go z ministrów lewicowych swego gabinetu, podtrzymując wspomniane rozporządzenie z całą energją i nawet dodając, iż na granicy zostaną wydane specjalne zarządzenia na wypadek, gdyby mimo wszystko delegaci sowieccy zechcieli się przede-

Rumuński głos przestrogi przed sojuszem wojskowym z Moskwą

BUKARESZT. — Konserwatywna „Epoca“ w artykule wstępnym swego dyrektora p. Grigore Filipescu, szefa partii konserwatystów p. t. „Przed podróżą p. Titulescu do Moskwy“, omawia szerzej się wersje o bliskim zawarciu aljansu wojskowego między Rumunją a Rosją sowiecką i dochodzi do wniosku, iż podobny aljans byłby w całości niekorzystny dla Rumunji, ponieważ związałyby jej ręce w stosunku do Europy środkowej, gdzie Rumunja posiada ważne interesy. Autor motywuje swój punkt widzenia tem, iż jak długo Rumunja posiada jedynie poprawne stosunki z Sowiecami, nie jest ona zagrożona rewizjonizmem niemieckim. Natomiast w momencie, kiedy zwiąże się ona aljansem wojskowym z Sowiecami, Niemcy przejdą do otwartego popierania rewizjo-

nizmu węgierskiego, który będzie skierowany przedewszystkiem przeciwko Rumunji.

Dalej twierdzi autor artykułu, że jeżeli do tej pory państwa Małej Ententy zachowały, każde z osobna, wolną rękę, w stosunku do Z.S.R.R., sytuacja ta może trwać nadal mimo, że Czechosłowacja zawarła przymierze z rządem moskiewskim. Przechodząc do aljansu państw Małej Ententy z Francją, p. Filipescu uważa iż stosunki z Francją powinny być jeszcze bardziej zacieśnione, jednak należy pomyśleć o tem, jakie stano-

wisko zajmie Francja na wypadek starcia się interesów Małej Ententy z włoskimi w Europie środkowej. P. Filipescu, który bawił ostatnio przez dłuższy czas w Paryżu, jest znanym przyjacielem Francji, pisze: „Nie chcemy obrazić naszych przyjaciół Francuzów, jednak uważamy, że należy mówić otwarcie, by nie doszło do podobnych stosunków, jakie istnieją obecnie między Warszawą a Paryżem“. Autor kończy swój artykuł zdaniem: „Przed zawarciem paktu z Moskwą, żądamy gwarancji formalnych w Europie środkowej“.

Czy wiesz, że przy wzroście zużycia gazu stale maleje. Oblicz, jak tanio Ci wypadnie zastosowanie brakującego Ci jeszcze sprzętu gazowego.

Możliwości kolonizacyjne w Afryce

Czy podbój Etoppii rozwiąże włoski problem populacyjny?

(H) W związku z wygłaszaniami ostatnio wielokrotnie oświadczeniami Mussoliniego o bezwzględnej konieczności otwarcia Italii dróg ekspansji na terytorium abisyńskie i z jego twierdzeniem, iż jest to jedyny dla Włochów sposób załatwienia ich problemów populacyjnych — angielski dziennik „Morning Post” zastanawia się w rzeczowym i obiektywnym artykule J. C. Johnstone'a nad kwestją kolonizacji w Afryce wogóle, w szczególności zaś nad tem, co w tym zakresie Włosi już osiągnęli i co, w najlepszym razie, mogliby osiągnąć. Oto, w skrócie, przytoczone tam dane i argumenty, niezmiernie charakterystyczne.

CO OSIĄGNIĘTO W CIĄGU 50 LAT

Etoppia zajmuje obszar równy około 2/5 obszaru skolonizowanych terenów afrykańskich. Część jej terytorium jest dla ludności europejskiej zupełnie nieodpowiednia — możliwe do eksploatacji białych są tylko jej wyżyny, — możliwe, lecz wcale nie lepsze, raczej nawet gorsze od innych partij „Czarnego Łądu”.

Otóż dzisiaj, po 50-letnim przeciętnie okresie prac kolonizacyjnych w Afryce, na wszystkich jej skolonizowanych terenach (mniej więcej 256 milionów kilometrów kwadratowych) żyje trzy i pół miliona Europejczyków. Okazuje się więc, że naturalny przyrost ludności państw Europy znajduje tylko w minimalnym odsetku ujście do tamtejszych kolonij. Przez cały okres dziesięciu lat kolonizacji zgromadziła się tam liczba białych mniejsza, niż wynosi naturalny przyrost ludności pół wyspy Apenińskiego w ciągu lat dziesięciu.

Rozpatrzmy teraz, jak zgrupowani są ci koloniści.

2 miliony z tej ogólnej liczby trzech i pół zamieszkują tereny Związku Południowo - Afrykańskiego; 1.200.000 osiadło na wybrzeżach Morza Śródziemnego, w Tunisie, Algierze i Marokku, nieporównanie lepiej nadających się do kolonizacji niż najlepsze nawet obszary etjopskie. 300 tysięcy wreszcie należy podzielić pomiędzy pozostałe kolonie, w ten sposób:

Brytyjska Afryka Zachodnia — 8.000 mieszkańców białych,
Brytyjska Afryka Wschodnia — 32.000,
Rodezja — 64.000,
razem w posiadłościach brytyjskich — 104.000 miesz. białych.
Francuska Afryka Zachodnia i podzwrotnikowa — 21.000 mieszkańców białych,
Madagaskar — 25.000,
razem w posiadłościach francuskich — 46.000 mieszkańców białych.
Posiadłości belgijskie (Kongo) — 26.000 mieszkańców białych,
Mozambik — 20.000,
Angola — 45.000,
razem w posiadłościach portugalskich — 65.000 mieszkańców białych.
Libja — 50.000 mieszkańców białych,
Włoskie Somali i Erytrea — 6.000,
razem w posiadłościach włoskich 56.000 mieszkańców białych.

A CI, CO NAJGŁOSNIEJ SIĘ DOPOMINAJĄ

Niektórzy twierdzą, iż nie wszystkie państwa kolonialne zachowały swój kolonizacyjny rozmach i siłę. Zastanówmy się więc nad wynikami akcji tych, które są obecnie specjalnie z siebie dumne pod tym względem i specjalnie domagają się możliwości ekspansyjnych — a więc nad pracą na terytorium afrykańskim Niemiec oraz Włoch.

Kolonizacja niemiecka w Afryce rozpoczęła się w r. 1885, obejmując tereny stosunkowo dobre na ogólnej

przeźreni 7.700.000 kilometrów kwadratowych. Propaganda tej akcji w Niemczech była ogromna i wysiłki niemieckie. Otóż, w roku 1911, a więc po 25 latach, w całej Afryce niemieckiej znajdowało się zaledwie 15.891 Niemców! Liczba emigrantów niemieckich do Afryki wynosiła rocznie przeciętnie 1500 osób...

Dzieje kolonizacji włoskiej są jeszcze bardziej charakterystyczne i pouczające — zwłaszcza w chwili obecnej i w związku z planami na Abisynję. Należy bowiem podkreślić, że północna część Erytrei jest nie tylko przedłużeniem, lecz i w miniaturze, dokładną kopią wyżyny Abisyńskiej: ma ten sam klimat, tę samą wysokość, roślinność i gatunek gleby. Jej ludność miejscowa jest też tego samego pochodzenia, co Abisyńczycy.

Wydawałoby się więc, że Włochy, mając zamiar podjąć kolonizację terenów etjopskich, najpierw zrobią coś w rodzaju „próby generalnej” na wyżynach Erytrei. Tymczasem dotychczas nie myślno o tem wcale, ani pod poprzednimi rządami, ani pod rządem faszystowskim. Podług spisu na dzień 21.IV. 1931 r. na całym tamtejszym terytorium znajduje

się 4.560 Europejczyków, z czego Włochów 4.188! Oto podział tej ludności podług zawodów:

rolnictwo — 84 białych mieszkańców,
przemysł — 680,
przedsiębiorstwa komunikacyjne — 185,
handel, banki i wolne zawody — 554,
urzędnicy — 1047,
administracja i wojsko — 643,
inne — 417,
dzieci poniżej lat 10-ciu — 950,
I, na tę łączną liczbę 4560 osób — 3.057 mieszkało w Asmarze, stolicy Erytrei. Na całej przestrzeni 500 kilometrów kwadratowych wyżyn, nadających się najwłaściwie, skoro ma się nadawać Abisynja, do kolonizacji, było zaledwie 400 włoskich kolonistów...

BARDZO WĄTPLIWE NADZIEJE

Nie znaczy to bynajmniej, aby Niemcy, lub Włosi zaniedbywali swe afrykańskie kolonizacyjne możliwości. Trzeba im przyznać, i jednym i drugim, że włożyli w swą akcję dużo wysiłku, pieniędzy i dobrej woli. Zdaje się to świadczyć raczej tylko o tem, że im się powiodło nie lepiej,

niż innym państwom kolonialnym w Afryce, i że wogóle — poprostu — Afryka do kolonizacji europejskiej nadaje się na znakomitej większości swych terenów bardzo słabo.

Jeżeli więc nawet, w co wątpić można, a nawet pewno należy, Mussoliniemu udało się na możliwej dla Europejczyków części terytorium etjopskiego osiągnąć z czasem dobre rezultaty, — jeżeliby mu się udało zaludnić ten kraj kolonistami w stopniu o połowę tylko mniejszym, niż jest zaludniony Transwal i Natal, czyli tereny nie dwa razy, lecz dziesięć i więcej razy od abisyńskich lepsze, niesłychanie bogate w złoto i diamenty, żyzne, posiadające bezpośredni dostęp do morza i klimat bardzo podobny do normalnego klimatu europejskiego — to, w tym najlepszym, trudnym do przewidzenia wypadku, mógłby osadzić tam około 600 tysięcy kolonistów, czyli tyle, ile wynosi normalny przyrost ludności włoskiej w ciągu półtora roku...

Liczba ta, napewno nader optymistyczna, jest oczywiście nieczem w porównaniu do potrzeb włoskiego problemu populacyjnego i wykazuje dowodnie, że Włochy na tej drodze problemu tego nie rozwiążą.

Zamierające tętno życia gospodarczego Gielda Warszawska Czarne ściany — czarny nastrój

Długa, wysoka prostokątna sala. Po obu jej stronach ciągną się trybuny. Stoją na nich maklerzy. Przy każdym jest tabliczka. Wypisano na niej nazwy papierów, należących do jego kompetencji. Maklerzy są bowiem zaprzyjętymi, przymusowymi pośrednikami na Gieldzie. Przez ich ręce muszą przejść wszystkie transakcje. Rejestrują je oni i wystawiają kontrahentom odpowiadające zaświadczenia. Na gieldzie nikt przecież nie ma przy sobie papierów, które zamierza sprzedać, nikt też nie przynosi tu ze sobą pieniędzy. Kartki maklerskie stanowią jedyny dowód zawartej umowy.

Dziwnie ciemna jest ta sala. Liczne, wielkie okna wpuszczają tam światło letniego słonecznego południa. A jednak panuje w niej mrok. Winne są temu ciemne ściany. Dominuje na nich czerń. Być może, iż przewidująca ręka stworzyła tę porzebową dekorację w tym celu, by harmonizowała ona z nastrojem momentów kryzysowych...

W każdym razie sala Gieldy Warszawskiej narzuca intruzowi powagę. Przypomina mu, że powinien zachować się z godnością, która przystoi w przybytku obrotu pieniężno - kredytowego.

Na stałych bywalcach instytucji z ulicy Królewskiej, ta zewnętrzna dekoracja nie wywiera już jednak żadnego wrażenia. Codzienny widok czarnych częściowo ścian spowszedniał im zapewne. Czują się jak u siebie w domu. Przecież są oni częścią tej maszyny i znajdują się w gronie dobranem i ściśle zamkniętym.

Na salę Gieldy mają bowiem wstęp jedynie członkowie i ich pełnomocnicy. Gromadzą się też tam wyłącznie reprezentanci instytucji bankowych i niektórych większych firm przemysłowych.

AKCJE NIE MAJĄ POWODZENIA

Gdy z chwilą otwarcia gieldy o godzinie dwunastej, wchodzimy do owej ponurej sali, jest w niej jeszcze niemal pusto. Maklerzy zajmują powoli swe miejsca na trybunach, a nieliczni członkowie Gieldy stoją w grupkach i rozmawiają spokojnie.

Rychło jednak wszystko ożywia się. Przychodzą coraz to nowi ludzie, dokoła maklerów tworzą się grupki, słychać głośnie zdania i gwar rozmów.

Na pierwszy rzut oka uderza nierównomiernie rozmieszczenie osób na sali. Wszyscy gromadzą się przy lewej, od wejścia, trybunie. Natomiast dokoła prawej jest pusto. Tylko dwaj beczynni maklerzy kręcą się po niej i mało kto podchodzi do nich. Spoglądamy na tabliczki informujące o zawieranych tu transakcjach i tajemniczo wyjaśnia się... Cała prawa trybuna zajmuje się obrotem... akcjami. Zainteresowanie temi papierami, świadczy o poziomie prosperity przemysłowej i bankowej.

„ELITA” I „TLUM”

Tymczasem jednak ożywienie po drugiej stronie sali rośnie. Z licznych grupek dochodzą krzyki. Ludzie biegają nerwowo to tu, to tam. Słowem zdawałoby się haussa. Tymczasem to jeszcze ciągle tylko zapowiadanie się z terenem. Każdy z obecnych usiłuje wybadać ewentualną podaż i popyt interesujących go papierów, obliczając w ten sposób ewentualny kurs.

Maklerzy, poważni, starsi panowie, o starannej powierzchowności, z powagą wysłuchują zleceń klientów, którzy szepczą im je często na ucho. Istnieje szczególnie pewna grupa wytwornych członków gieldy, którzy ograniczają się do porozumienia z maklerem i na uboczu czekają na wynik zlecenia. Nie biorą oni udziału w tym ruchliwym, krzykliwym tłumku, który przetrzuca się co chwilę do innego maklera, głośno wymienia nazwy papierów i proponowane ceny. Nie, ta elegancka elita zdaje się zupełnie nieinteresować tem, co się dzieje na sali.

Potęgujący się krzyk utrudnia jednak spokojną rozmowę. W tłumie coraz trudniej jest znaleźć szukającą osobę, więc woła się ją głośno, a akustyka sali jest doskonała...

WYSTĘPY SOLOWE

Zaczynają się występy solowe. Jakis łysawy pan, tubalnym głosem

obwieszcza wszem wobec, że sprzeda 500 „Starej Warszawy” — „kupuję” — odpowiada jakiś siwy starszek o rysach mongolskich. Powszeczny śmiech jest reakcją na to słowo. Niezmieszany pyta: „Cena?” — „Pan będzie łaskaw” — brzmi odpowiedź łysawego pana. To samo pytanie i odpowiedź padają jeszcze kilka razy. Wreszcie łysawy dzentelmen wymienia jakąś liczbę, która znowu wywołuje powszechny śmiech. Mongolski starszek odpowiada kpiąco, że po tej cenie sam może sprzedać 1500 sztuk i zaczyna się targ.

Uwagę otoczenia odwraca jednak głośny hałas, dochodzący z grupki, skupionej koło sąsiedniego maklera. Większość ludzi pędzi w tę stronę z pytaniem: „Co się tu robi?” — „Łódź” pada odpowiedź. „Jaka cena?” — „kto kupuje” i t. d. Z minuty na minutę potęguje się ruch. Jedenaście kabin telefonicznych jest w ciągłym obłędzie. Co chwilę wolny wywołuje kogoś do telefonu. Maklerzy zawierają coraz więcej transakcji, wystawiając odpowiednie kartki.

WALUTOWE DYKTANDO

Jest 12.50. Za dziesięć minut zamknięcie gieldy. Nadchodzi punkt kulminacyjny. Zaczynają się obroty walutami. Dołąd obydwa maklerzy zajmujący się tą sprawą nie mieli zbyt wiele pracy. Przyjęli tylko trochę zleceń od przedstawicieli większych banków. Nie zawarto jednak żadnej transakcji. Wszyscy czekali na reprezentanta Banku Polskiego. Wreszcie zjawił się. Sympatyczny pan, w średnim wieku stanął obok maklerów na trybunie. Cichym głosem podaje im kursy poszczególnych walut, akceptuje kupno lub sprzedaż danej partii dewiz. Dokoła gromadzi się tłum. Robi się trochę ciszej. Wszyscy chcą słyszeć i zanotować podawane bezapelacyjnie kursy. Przecież Bank Polski decyduje o nich. Tłok jest dość duży. Jakis starszek pyta się na wszystkie strony, biada, że tak cicho mówią, że o każdą cyfrę trzeba walczyć.

Przedstawiciel Banku skończył. Wita się z jakimiś panami rzuca dow

Budajmy schrony przeciwlotniczo-gazowe

Coraz częściej słyszy się ostatnio o możliwości wojny. Nie dotyczy to narazie nas, rozgrywałyby się ona bowiem, hen, daleko, ale jednak... powinniśmy być gotowi, by móc bronić naszych granic, naszych wsi i miast.

Zasadniczym czynnikiem, który będzie stwarzał podstawę operacyjną dla służb obrony przeciwlotniczo-gazowej, jak również będzie punktem ratowniczym dla osób zebranych z terenu zaatakowanego w czasie ataku lotniczo-gazowego — jest schron-baza.

Racjonalne rozmieszczenie schronów-baz w mieście daje gwarancję jaknajwyższego zlikwidowania skutków bomb z środkami żrąco-parzającymi, jak: iperyt i lizyut. Schron-baza jest dokładnie izolowanym od otaczającego powietrza pomieszczeniem, w którym specjalne urządzenia wentylacyjne, zapewniają przez pochłanianie dopływ powietrza świeżego, oczyszczonego ze znajdujących się w niem cząsteczek gazu.

Do schronu-bazy w czasie trwania ataku gazowego drużyny ratowniczo-sanitarne będą wprowadzać osoby z terenu zagazowanego, poddając je natychmiastowemu zabiegom mającym na celu usunięcie z nich cząsteczek gazu i udzielając im pierwszej pomocy.

Wybudowanie niezbędnej ilości schronów-baz na terenie Warszawy stanowi na najbliższą przyszłość program stołecznego L.O.P.P-u i jest podstawowym elementem przygotowania w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Ponieważ paręset tysięcy złotych potrzebnych na zrealizowanie tych zamierzeń nie może być pokryte z normalnego budżetu Okręgu L.O.P.P., przeto poczynając od dnia dzisiejszego do dnia 3 października odbędzie się dodatkowa akcja zbiorowa na budowę schronów-baz. Jest to nasz własny interes i sprawa naszego własnego bezpieczeństwa, pilnujmy więc go, bo kto wie, czy dziś, lub jutro nie będziemy szukali schronienia w schronie-bazie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE

9-stronicowy nr. 38 „Wiadomości Literackich” przynosi nigdzie dotąd nie drukowany reportaż Kischy z Australji w przekładzie Wittlina, artykuły Ossowskiego i Giżyckiego w sprawie konfliktu abisyńsko-włoskiego, dwie strony poświęcone zjazdowi historyków polskich w Wilnie (artykuł Tyszkowskiego, prof. Zakrzewskiego, prof. Hartleba, ks. Umińskiego, dr. Ziembickiego), kronikę tygodniową i recenzje teatralne Stomilskiego, kronikę filmową Zahorskiej, przegląd periodyków zagranicznych p. Quidama, wywiad z Boyem w sprawie zawieszenia „Biblioteki Boya”, oświadczenie P. E. N. Clubu w sprawie numeru polskiego „Litieraturnej Gaziety”, aktualności, Kolumne plastyki, artykuły na temat społecznego znaczenia sztuki, o sztuce ukraińskiej, o Kislingu.

Ważną uwagę i odchodzi z kimś na bok.

DECRESCENDO

Wskazówka zegara zbliża się do pierwszej. Bój giełdowy dobiega końca. Jeszcze tu i tam toczą się zaciete gwałtowne rozmowy. Jeszcze dwie, obecne na sali panie konferują nerwowo z doradcami. Ale są to już ostatnie akordy. Maklerzy zawarli już niemal wszystkie możliwe transakcje, których jest śmiesznie mało w stosunku do ruchu i ożywienia, które im towarzyszyły. Wezbrana fala podniecenia opada.

Z wybięciem godziny pierwszej sala zaczyna się opróżniać. Stoją jeszcze grupki zagorzałych komentatorów kursów. Optymiści prowadzą jeszcze pertraktacje, ale do ich finalizacji nie dochodzi.

W dziesięć minut zamiera ta wielka, ponura sala, na następne 23 godziny, by jutro znowu rozpalić ten zimny ogień.

Wychodzimy. Przed gmachem giełdy stoi tłumek ludzi, czekających chwiej na ostatnie kursy. Chcą oni je znać wcześniej, aniżeli pada je P.A.T. Może uda im się na tem zarobić parę groszy... K. S.

Ruch budowlany

(ab.) Wzmocniony ruch budowlany po wojnie w wielu krajach, choć nie wszystkich, korzystał z wielkich kredytów publicznych i z nich czerpał swój rozwój. Ale zarówno tempo tego ruchu, jak i jego rozmiary, kształtowały się w zależności od ogólnych warunków gospodarczych, które były różne w różnych krajach.

W znanym niemieckim wydawnictwie „Wirtschaftskurve“ znajdujemy bliższe szczegóły w tej kwestii.

W Stanach Zjedn. budownictwo mieszkaniowe nie dotrzymało kroku poprawie gospodarczej, która występowała okresami, z przerwami silnej reakcji. Okresy poprawy, jak wiadomo, nastąpiły: po dewaluacji dolara w 1933 r., w pierwszym kwartale 1934 r. i, wreszcie od połowy roku bieżącego.

W Stanach Zjedn. na początku kryzysu, ilość mieszkań była więcej, niż dostateczna; komorne już od dłuższego czasu miały tendencję zniżkową. Nie było więc najważniejszej podniety dla ruchu budowlanego, jaką jest — popyt na mieszkania. Poza to, wysiłki rządu Roosevelta, mające na celu podniesienie poziomu cen, wpłynęły na podrożenie materiałów budowlanych. Wreszcie, zażyczyć należy, że kredyt stanął dopiero w ostatnich miesiącach; przedtem, po krachu bankowym, nie był on wcale tani.

Wszystko to stworzyło warunki, niezbyt sprzyjające dla rozwoju ruchu budowlanego. Dlatego też niewiele pomogły założone w 1932 r. „Federal Home Loan Banks“ (państwowe banki budowlane) i wydany w 1934 r. „National Housing Act“ w celu popierania budownictwa mieszkaniowego.

Bezpośredniego subwencjonowania budownictwa jak w Niemczech, w Stanach Zjedn. nie było. Jeżeli zażyczył się pewien ruch w tej dziedzinie, stało się to dlatego, że skorzystał on z ożywienia innych gałęzi przemysłowych, — ożywienia, które było, jak wiadomo, przez państwo „nakręcane“.

W Niemczech zarówno ruch budowlany, jak i całe wogóle życie gospodarcze doznało ożywienia dzięki inicjatywie państwowej i wielkim kredytom państwowym. Te ostatnie uruchomiły około 850 milj. m. na cele budowlane.

Program, który rząd dla zrealizowania tych celów ułożył, przewidywał przebudowę i nadbudowę starych domów i założenie osiedli domków jednorodzinnych. Dzięki temu, od 1932 r. ilość wybudowanych mieszkań silnie wzrasta: w 1932 r. 141 tys., w 1933 r. 178 tys., w 1934 r. 260 tys.

Anglia w budownictwie poszła inną drogą. Tam ruch budowlany rozwijał się głównie dzięki inicjatywie prywatnej. Przy pomocy państwa wybudowano od września 1933 r. do września 1934 r. 51,5 tys. mieszkań, gdy z funduszy wyłącznie prywatnych 240 tys.

Ruch budowlany wyprzedził poprawę gospodarczą, która tam obecnie się zaznacza. Rozpoczął się on w pełni kryzysu w 1931 r. i przyczynił się w pewnym stopniu do obecnego ożywienia konjunktury.

Budownictwo w Anglii było jedną z pierwszych gałęzi przemysłowych, które okazały się rentownymi. Nie było tam bowiem nadmiaru mieszkań, jak w Stanach Zjednoczonych; dzielnice ubogie („slums“) nagłą wymagały przebudowy. Poza to, pieniądź był obfity i tani, koszty budowy niskie. Te ostatnie koszty (płace i materiały) od 1929 r. obniżyły się o 12 proc., koszty procentów spadły prawie o 30 proc.

Powstały liczne „Building Societies“, których inwestycje doszły w 1934 roku do 354 milj. f. Wskaźnik produkcji budowlanej podniósł się od lutego 1932 do lipca 1935 r. z 110 do 219 (1924 r. = 100).

W Polsce ruch budowlany był nader słaby. Według „Małego Rocznika Statystycznego“, liczba mieszkań w budynkach ukończonych doszła w 1934 r. do 13,5 tys. (37,6 tys. izb); liczba mieszkań rozpoczętych do 15,3 tys. (42,8 tys. izb). Jeżeli uwzględnimy nadbudowy i dobudowy, to wypadnie liczbę izb powiększyć mniej więcej o 2 tys.

W ruchu budowlanym, który, jak

widzimy, był bardzo skromny, Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmował udział wydatny. W ciągu roku 1934 liczba izb, sfinansowanych z własnych funduszy Banku i funduszy państwowych, przez Bank administrowanych, wyniosła z górą 53 tys.; kredytów budowlanych w 1934 roku przyznano 46,8 milj. zł.

Dla jakich przyczyn ruch budowlany w Polsce jest tak słaby, stanowi zagadnienie, które wymaga specjalnego rozbioru. Nie ulega wszakże wątpliwości, że główną przyczyną jest brak rentowności — wskutek wysokich kosztów kredytu prywatnego.

Kursy marek niemieckich

(ab.) Niema kursu marki niemieckiej, są kursy marek niemieckich, jak to napisaliśmy w nagłówku. Niema bowiem jednolitego pieniądza niemieckiego, lecz cały szereg rodzajów jego. Jest tych rodzajów około dziesięciu. Różnorodność ta powstała z bardzo surowej reglamentacji dewizowej i różnorodności jej przepisów.

Kurs parytetu złotego zachowała jedynie „wolna marka“ (freie Mark). Jest to ta marka, którą np. banki warszawskie sprzedają w czeku na Berlin.

Inne rodzaje marek, jak „Registermark“, „Effektenspermark“, „Kreditspermark“ i inne, sprzedawane są zagranicą znacznie niżej parytetu. Inaczej mówiąc, disagio na te marki jest bardzo duże.

Najbardziej popularny rodzaj jest „Registermark“, która między innymi, używana jest na cele turystyczne w Niemczech. Taką „Registermark“ w postaci czeku nazywają często „Reisemark“. „Registermark“ powstała z kredytów prywatnych, udzielonych Niemcom przez zagranicę, — kredytów spleczonych w markach, lecz nie transferowanych (przekazanych) zagranicznym wierzycielom, z braku dewiz.

„Registermark“ na cele turystyczne obniżyła się znacznie. W Szwajcarii ostatnie notowanie wynosi fr.

szw. 80 za 100 marek (t. j. zł. pol. 138,24). U nas sprzedają tę markę po zł. 130. W Londynie notowanie wynosi 47 proc. disagio, czyli około zł. pol. 113. Mniej więcej tyleż marka ta wynosi w Holandji.

Tak dogodny kurs „marki turystycznej“ przyciąga przyjeźdźców. Ponieważ jednak Niemcy otrzymują ułatwienia na wyjazd dotychczas tylko do Szwajcarii (ze względu na układ kompensacyjny: węgiel niemiecki za turystykę do Szwajcarii), nie zaś np. do Holandji czy Francji, te dwa kraje czynią pewne trudności. Holandia żąda od swych obywateli, gdy wyjeżdżają do Niemiec, aby, oprócz taniej „Reisemark“ kupowali na wyjazd dodatkowo 25 proc. sumy w „freie Mark“, t. j. marki drogiej. Francuzi wprowadzają tę dodatkową sumę w wysokości 5000 franków dla każdego wyjeżdżającego do Niemiec.

Banknoty niemieckie obniżyły się do zł. 156 za 100 marek. Do niedawna niemieccy turyści, mając akredytywy na Szwajcarię (kompensata za węgiel, o której wyżej mowa), kupowali tanie banknoty i zawozili do Niemiec. Obecnie, aby temu zapobiec, wypłaty z akredytyw, podlegają ścisłej kontroli, — wyłącznie mogą być używane na hotele, restauracje, bilety itp. Stąd banknoty niemieckie staniały.

Węgiel w sierpniu

Wydobycie węgla kamiennego w sierpniu r. b. wyniosło, według danych prowizorycznych, 2.337 tys. ton, co w porównaniu z wydobyciem w lipcu stanowi zmniejszenie o 48 tys. ton. Ponieważ jednak liczba dni roboczych w sierpniu była mniejsza (26), niż w lipcu (27), przeto przeciętne dzienne wydobycie wzrosło o około 2 tys. ton i wyniosło 90 tys. ton.

Zbyt węgla kamiennego w sierpniu wyniósł 2.135 tys. ton przyczem na rynku krajowym wyniósł on 1.325 tys. ton, wywóz zaś 810 tys. ton. W stosunku do lipca b. r. ogólny zbyt węgla kamiennego zmniejszył się nieznacznie o 7 tys. t., przyczem zbyt krajowy zmniejszył się o 9 tys. ton. Eksport węgla kamiennego w sierpniu był w porównaniu z lipcem wyższy o 2 tys. ton.

Walory państwowe na poczet zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłaty odroczonej zaległości w podatkach państwowych: grutowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym, od nie-

ruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Na poczet zaległości, podatkowych winna być zaliczona wartość nominalna obligacji oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji.

Eksport włókienniczy w sierpniu

Ogólny wywóz włókienniczy z okręgów: łódzkiego, białostockiego i bielskiego wyniósł — na podstawie danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi i Białymstoku oraz danych Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku — 7.229 q., wartości — 3.925 tys. zł., wykazując wzrost w porównaniu z sierpniem r. ub. o 62 tys. zł. (1,6 proc.), przy nieznacznym

spadku wagowym — o 360 q. (4,7 proc.). W porównaniu z lipcem r. b. zaznaczył się w sierpniu r. b. spadek pod względem ilości o 899 q. (11%), a pod względem wartości o 1112 tys. złotych (2,7 proc.). Na ogólny, nieznaczny zresztą spadek eksportu w stosunku do lipca r. b. wpłynęło zmniejszenie się eksportu tkanin z okręgu białostockiego, stanowiące naturalny objaw posezonowy.

Umowa handlowa belgijsko-sowiecka

(ab.) Z Sowiecami, gdzie cały handel zagraniczny jest zmonopolizowany przez państwo, układy handlowe obejmują tylko określoną listę zamówień. Taki układ z Sowiecami zawarła niedawno Belgia.

Wysokość zamówień sowieckich wynosiła 390 franków belgijskich; zamówienie to mają być udzielone w ciągu dwóch lat.

Oryginalną stroną tej umowy jest brak pisemnego ustalenia warunków kredytowych. Sprawa została załatwiona wyłącznie drogą ustnego porozumienia. Uregulowanie należności za zamówienia ma

być omawiane przy każdym obrotunku oddzielnie. Przewidziana jest zapłata gotówką lub na kredyt krótkoterminowy. Banki prywatne i Bank Narodowy Belgijski w zasadzie przyrzekły redyskonto dla weksli rosyjskich, które przez myślowcy otrzymają.

Dla importu sowieckiego do Belgii przynależna została przez tę ostatnią klasa zła największego uprzywilejowania, jako rekompensata za zamówienia.

Umowa przewiduje niezmiernie ważny warunek: wszelkie spory będą rozstrzygane przez sądy belgijskie.

Deficyt budżetowy Holandji

Według ostatnich publikacji, budżet Holandji na r. 1936 przedstawia się (w milj. florenów), jak następuje: wydatki 701,9, dochody 602,0, deficyt 99,9. Niedobór ten powiększony będzie o 10,2 milj. florenów z powodu obniżenia podatku od wina i alkoholu. Łączy więc niedobór budżetowy wyniesie 110,1 milj. florenów.

Holenderski minister skarbu przedstawił projekt pokrycia deficytu budżetowego przez zmniejszenie wydatków na cele publiczne, na fundusz inwalidzki i e-

merytury, zmniejszenie poborów urzędników w stanie nieczynnym oraz wprowadzenie dodatków na rzecz Funduszu Bezrobocia, od podatku obrotowego, spadkowego, opłat skarbowych, dywidend i t. p.

Należy się spodziewać, że nieporozumienia, istniejące w łonie rządu holenderskiego co do programu gospodarczego, powiększą się z chwilą wejścia pod obrady parlamentu projektu zmniejszenia wydatków na pensje i emerytury oraz podwyższenia niektórych podatków.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był zwiększony, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Amsterdam 359,45 (— 40), Berlin 213,50, Bruksela 89,76 (+ 10), Londyn 26,15, Nowy Jork 5,31,63, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,75 (+ 0,5), Paryż — 35,00,50, Praga 21,53 (— 3), Sztokholm 134,90, Zurych 172,50 (— 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 156, szyling austriacki 99,60, korona czeska 20,93, frank francuski 34,97, frank bergijski 90,50, frank szwajcarski 172,60, gulden gdański 57,25, funt angielski — 26,17, funt palestyński 26,14, leje rumuńskie 2,97, pengó węgierskie 102,25, dinary jugosłowiańskie 11,40, dolar gotówkowy 5,34,50, dolar złoty 9,05,75, rubel złoty 4,74,50, rubel srebrny 1,83, bilon 0,86, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE

Na rynku akcyjnym położenie pozostało prawie bez zmiany. Notowano: Bank Polski 92 (— 25), Lilpopy 8,50, Transakcje dokonane a nienotowane: Ostrowieckie 14,50, za Modrzejów chciało płacić 3,25, a za Starachowice 30,25.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych w dalszym cią-

gu trwało duże ożywienie, przy żywym kursów. Największych obrotów dokonało 7% stabilizacyjną, 4 1/2% l. z. ziemskimi i 5% Warszawy nowymi. Notowano: 3% budowlana 40,60 (— 40), 4% premjowa dolarowa 51,25 (+ 25), 5% konwersyjna 68,50, 6% dolarowa 80,25 (+ 62), 7% stabilizacyjna 63 — 62,75 — 62,28 (— 12), w odcinkach po 500 dolarów 64 (+ 100), 4 1/2% l. z. ziemskie — 43,75 — 44 — 43,75, 5% Warszawy z roku 1933 — 55,50 — 56,25 (+ 50), 6% obligacje Warszawy 6 emisja 59 — 60 (+ 200), 8 i 9 emisja 58,25 (+ 75). Transakcje dokonane a nienotowane: 7% stabilizacyjna w odcinkach po 10 dolarów 67, 8% dillonowska 90 — 90,25, 5% Łodzi z r. 1933 w odcinkach po 1000 złotych — 51,50, 7% warszawska dolarowa 69,50, w odcinkach po 100 dolarów 72,50, za 5% Warszawy stare żądano — 61,50, za 7% śląska chciało płacić 71.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolary papierowe 5,34 1/2.
Funt (banknoty) 26,16.
Marki (banknoty) 156.
Dolary złote 9,05 1/2.
Ruble złote 4,74 1/2.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 62,75.
5 (8) proc. listy warszawskie 56.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.259 t, w tem żyta 1.338 ton. Notowano za 100 kg. parytet w ogólnym Warszawie w handlu hurtowym: w ładunkach wagonowych: pszenica tura czerwona szklista 19 — 19,50, jednolita 19 — 19,50, zbierana 18,50 — 19, żyto I st. 13,50 — 14, II st. 13,25 — 13,50, owies I st. nowy 16,25 — 16,50, II st. nowy 15,75 — 16, III st. nowy 15,25 — 15,50, jęczmień browarny 16 — 17, II-gi gat. 15 — 15,50, III gat. 14,75 — 15, 4-ty gat. 14,25 — 14,50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, rzepak zimowy 37,50 —

38,50, rzepak letni 33,50 — 34,50, siemię lniane 32 — 33, mak niebieski 46 — 48, mąka pszena gat. I-A 33 — 35, I-B — 31 — 33, I-C 29 — 31, I-D 27 — 29, I-E 25 — 27, II-B 24 — 26, II-D 23 — 24, II-F 22 — 23, II-G 21 — 22, III-A 16 — 17, mąka żytnia I gat. do 55% 22 — 23, do 65% 21 — 2, II gat. 16,50 — 17,50, razowa 16,50 — 17,50, poślednia 11 — 11,50, otręby pszenne grube 9,75 — 10,25, średnie 9,25 — 9,75, miakie 9,25 — 9,75, żytnie 8 — 8,50, kuchenki 16,75 — 17,25, rzepakowe 12,75 — 13,25, 4-ty gat. sojowa 20,50 — 21.

Wolne lokale w miastach prowincjonalnych

Nadchodzące wyniki spisów wolnych lokali, przeprowadzanych na terenie poszczególnych miast i miasteczek potwierdzają już zdawna zaobserwowane zjawiska, że głód mieszkaniowy na prowincji nietylko minął, ale istnieje znaczna nadwyżka próżnych lokali mieszkalnych i handlowych.

I tak w Tucholi, liczącej około 5.500 mieszkańców wolnych jest 13 lokali mieszkalnych oraz 5 sklepów, w tem: 3 mieszkania dwupokojowe; 5 — trzypokojowych; 4 — czteropokojowe; 1 — pięciopokojowe.

W Ostrowie Wilku, liczącym około 20.000 mieszkańców, wobec niemożności przeprowadzenia spisu, tamtejszy Zarząd Miejski pismem z dn. 3.IX. 1935 r. za L. D. 14200/35.II stwierdził, „że w ostatnich latach powstało w mieście Ostrowiu około 600 nowych domów mieszkalnych, wobec czego obecnie jest dostateczna ilość wolnych różnych mieszkań dla ubiegających się o nie lokatorów“.

W Wągrowcu, liczącym około 7.500 mieszkańców, wolne są: 83 mieszkania różnej wielkości od 1-pokojowych do 7-pokojowych łącznie.

Ponadto wolne są 2 wille oraz 6 lokali handlowych z przylegającymi mieszkaniami. Ogółem wolnych jest

111 izb mieszkalnych. Spis ten został sprawdzony przez magistrat i potwierdzony przez p. burmistrza Szybkę pismem z dn. 5 września 1935 r.

W Wolsztynie, liczącym około 4.500 mieszkańców, wolne są 34 lokale mieszkalne oraz 27 lokali handlowych względnie przemysłowych.

W Chełmży, liczącej około 11 tysięcy mieszkańców wolne jest 146 lokali mieszkalnych zawierających 354 izb, w tem: 45 jednoizbowych, 49 — dwuizbowych, 21 — trzyizbowych, 17 — czteroizbowych, 6 — pięcioizbowych, 6 — sześciuizbowych, 2 — siedmioizbowych oraz 14 lokali sklepowych.

Spis powyższy został poświadczony przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Chełmży pismem z dnia 13 września 1935 r.

Warto podkreślić, że spisy te obejmują imienne wykazy właścicieli nieruchomości w domach, których znajdują się wolne lokale. Ponadto nie obejmują one wszystkich wolnych lokali, których jest znacznie więcej. Np. w Chełmży nieuwzględniono lokali zniszczonych i zrujnowanych, które nienadają się do użytku.

Pełna tabela

wczorajszego ciągnięcia loterii

Wygrane pocieszenia po 50 zł. I ciągnięcie

110 354 463 90 549 60 82 601 29 829
63 941 1023 63 103-260 73 338 443 50
72 568 882 903 2051 59 178 216 309 41
47 580 614 17 725 45 53 851 74 77 994
3003 44 243 72 87 321 58 418 554 626
36 772 810 48 58 955 67 4057 61 104
56 75 94 219 36 58 63 318 40 431 506
34 76 805 5007 111 203 10 31 433 99
694 786 955 6085 199 254 360 79 585
830 912 49 83 7115 261 317 22 55 520
22 31 656 717 889 942 8048 70 296 334
60 87 422 503 76 902 58 80 9062 121
45 295 352 417 606 726 849 906 14
10140 266 502 6 659 717 53 902 24
11035 82 84 134 289 93 321 96 502 42
603 54 820 23 76 921 60 12041 231 55
81 367 83 427 34 53 71 541 52 732 832
72 13012 217 60 88 309 404 6 9 10 42
699 798 900 14 14031 112 57 214 19 82
349 434 573 607 8 979 15371 404 16 96
565 717 92 825 939 94 16247 314 33 89
409 76 597 627 59 806 17113 278 70 91
96 451 516 66 681 710 36 59 802 78 947
34 18194 277 302 413 20 502 33 652
721 31 882 906 19036 93 114 202 45 54
65 89 383 407 26 87 758 812 940 72 94
98

20000 17 70 75 167 202 44 36 87 388
460 521 646 745 53 88 852 913 21211
328 537 21 56 612 30 80 83 783 92 870
945 69 22000 162 71 88 97 394 473 532
75 64 390 806 32 38 76 917 21 23066 40
141 37 40 206 330 51 91 94 544 73 95
639 44 749 924 40 60 88 24081 139 321
48 87 529 742 43 76 77 800 85 925 90
25080 113 24 41 59 266 464 561 615 55
61 80 93 95 777 898 902 27 54 82 25019
117 19 255 64 358 489 581 83 645 57 86
784 807 10 924 34 67 68 27071 150 202
54 303 15 44 98 480 568 663 71 725 862
91 922 75 28148 248 383 433 34 60 61
71 727 813 39 65 914 29339 519 70 600
13 85 89 94 746 50 813 14 42 89 90
30047 171 95 247 63 395 483 575 647
63 69 79 751 993 31150 363 448 54 57
525 29 764 865 32011 49 111 208 312
447 61 73 653 796 813 91 93 96 905 7
33002 6 70 101 20 46 78 82 211 330 44
419 84 88 507 605 8 46 77 712 60 94
882 89 932 69 90 34052 153 95 243 49
53 341 51 672 752 849 98 951 64 66 85
35025 138 342 479 525 616 55 726 30606
74 77 90 97 115 64 234 384 486 556 627
40 46 514 87 90 909 10 46 571 74 612 82
259 98 340 87 415 24 67 511 74 612 82
90 789 845 52 907 9 90 99

38022 59 64 130 81 201 55 90 95 377
405 517 627 711 72 834 39088 226 93
374 404 69 508 62 619 55 709 26 31
63 96 827 33 72 97

40053 144 293 352 73 75 432 73 526
31 98 621 51 62 797 818 28 41103 88
346 75 471 575 605 63 722 88 42022 88
218 27 34 334 44 414 56 59 607 23 717
834 939 43018 20 47 245 68 70 83 413 25
64 673 99 727 30 834 971 44468 81 89
165 226 74 437 504 39 653 87 714 805
900 55 83 45084 92 195 311 81 693 706

21 55 65 967 46017 161 447 598 605 25
98 736 87 895 933 41 47105 50 63 237
303 515 42 633 72 700 72 844 905 35
48090 146 66 99 213 80 355 90 440 564
76 89 97 605 65 96 715 84 897 934 86
49006 58 145 55 62 66 80 94 333 45 77
417 19 70 510 19 50 53 80 94 624 39 766
87 811 31 42 52 92 955 87

50006 22 122 69 234 239 407 36 504 47
93 658 94 764 71 90 896 916 92 51034
54 115 81 202 33 60 382 492 594 759
61 68 855 913 66 52337 410 30 83 520
44 45 61 69 643 72 703 34 587 919 20
43 53066 68 99 202 62 90 300 475 554
85 97 648 751 91 888 974 99 54075 121
45 96 398 417 22 89 790 843 69 87 936
97 55157 273 89 316 486 671 722 88 834
36 74 939 56022 47 100 311 444 560 724
59 809 935 98 57020 189 93 221 39 54
96 396 442 58 64 508 626 43 63 92 810
76 94 936 58060 133 251 335 77 423 29
46 59 67 503 635 87 718 49 65 805
59030 43 49 144 213 328 415 509 34 63
51 65 81 739 54 96 917

60192 234 597 700 815 62 932 74 61004
186 329 563 683 713 68 814 78 89 93
978 92 62092 145 231 73 346 87 72 418
75 510 8. 88 619 50 71 807 41 57 76 94
905 8 63023 274 382 476 565 85 631 57
762 92 94 933 64037 88 90 137 260 80
356 433 503 668 71 785 814 21 50 865
65021 42 97 106 455 504 683 91 868 982
66091 115 25 85 269 502 12 18 54 674
750 73 83 809 59 948 67002 16 47 108
90 317 25 72 98 479 97 551 83 604 12
95 774 83 818 51 86 932 68000 7 10 16
63 161 307 71 72 426 55 566 768 953
69040 54 75 111 203 307 24 448-86 89
608 71 721 71 821

70990 122 35 324 537 50 656 60 791
826 963 81 71138 79 244 360 78 440 45
48 676 804 62 97 925 30 36 72081 108
37 225 33 71 87 97 315 416 73 95 568
73154 59 251 87 88 96 487 562 66 607
635 763 73 806 16 59 94 926 52 73
73154 59 251 87 88 96 487 562 66 607
58 764 91 855 60 903 39 84 74185 90
241 81 474 625 58 93 776 835 81 922
75057 105 20 26 60 83 225 327 29 425
36 64 500 11 609 769 78 94 895 915 27
61 65 71

76010 27 34 65 132 53 219 23 78 87 317
69 528 51 60 858 916 39 43 50 77319 24
76 442 536 600 29 43 75 859 969 78162 229
309 31 84 412 15 89 507 9 69 97 98 625
65 725 806 13 14 79 79065 106 202 15
358 79 458 529 613 42 705 31 37 59 805
36 80 90 973 94

80009 31 46 119 27 94 423 35 550 611
28 52 742 67 814 89 941 81065 107 37
94 229 93 392 555 86 618 713 17 73 851
909 99 82040 60 197 99 386 449 618 64
701 801 5 922 58 74 83050 52 53 73 77
87 100 24 453 70 81 531 76 91 613 18
28 67 90 975 84110 40 253 306 36 58 93
530 601 24 777 810 27 57 918 25 75
85043 177 365 78 420 567 702 35 70 814
929 86 87 86040 57 59 60 167 226 36 70
97 327 40 474 93 593 609 70 17 23 824
931 75 87051 83 152 304 339 70 89 409
36 54 574 653 734 38 827 999 88028 58
102 59 60 83 93 288 330 48 648 88 99
721 72 813 19 40 890 155 6 251 327

61 81 562 86 612 33 49 725 44 941 62
90031 78 124 30 36 295 334 553 638 65
715 63 968 91016 21 124 92 263 81 347
413 540 46 56 639 45 86 742 85 92124
222 333 42 413 46 599 635 50 63 91 93
721 36 887 998 184078 362 460 501 31
274 301 408 44 520 35 36 39 616 36 44
54 737 92 813 30 954 60 83 93068 96 105
60 217 307 96 412 627 60 65 69 711 69
814 933 56 94018 91 181 220 53 327 36
35 99 403 83 676 94 728 831 910 69 95066
75 101 23 32 45 215 72 358 68 534 44 90
673 735 49 553 75 98 907 83 96002 11 31
41 159 205 51 84 99 331 36 63 457 554
634 47 769 824 25 93 96 953 71 97001
36 58 86 250 379 82 423 50 65 523 69 75
88 619 711 27 49 57 810 18 39 43 939 94
96122 211 27 29 99 315 51 543 95 665
716 17 960 99229 74 303 434 95 544 712
800 7 95 942

100092 104 10 55 92 286 329 565 972
101079 230 83 484 99 515 650 54 777 854
925 65 102014 106 37 86 226 83 57 322
29 433 57 74 87 554 73 75 94 725 37 40
46 60 65 838 81 925 60 103020 144 284
54 925 45 69 613 713 29 74 80 817 51
52 916 94 104013 69 98 102 32 62 267
391 94 414 48 604 739 43 801 105047 67
141 237 307 45 76 79 93 434 98 514 81
519 814 907 23 32 106147 232 314 99 675
905 107141 340 507 14 26 600 72 80
78 51 833 98 108220 537 68 86 618 76
92 729 59 109080 101 237 399 432 687
702 6 815 21 77

110015 62 71 97 295 304 13 62 437 51
72 543 53 81 82 710 51 90 809 61 71 944
111161 96 292 324 33 514 112060 65 86
105 206 39 306 30 616 26 52 80 701 70
856 977 91 99 113106 17 86 234 60 505
17 35 99 629 42 738 39 62 89 814 37 38
65 918 58 98

114069 70 91 112 243 59 303 14 63 403
55 550 75 34 653 882 907 33 115062 67
187 262 83 301 85 461 66 82 501 2 51 62
86 630 788 806 46 939 55 116002 14 66
199 248 74 92 334 515 625 55 90 192 874
956 71 112033 141 51 368 411 56 77 79
505 21 603 75 766 69 74 827 113205 21
35 71 324 427 51 94 549 79 663 704 46 82
832 119011 85 105 35 89 324 25 631 49
893 907

120170 93 216 33 337 66 429 77 94 95
542 649 909 46 48 54 121051 102 83 349
435 521 618 772 818 39 906 13 45 78 81
98 122026 165 84 296 445 524 35 659 772
90 820 25 27 29 942 48 123031 241 51 358
76 438 39 91 561 617 19 97 730 803 43
47 124072 204 7 47 340 407 19 52 58 504
685 889 928 79 96 125013 40 50 103 34 77
255 75 94 333 58 451 535 96 605 10 558
930 33 126045 55 108 30 52 217 312 84
408 25 27 51 505 87 730 34 927 63 41 71
77 127102 7 48 76 218 69 408 11 69 521
26 98 600 921 81 128950 273 81 94 95 357
496 502 72 633 49 72 702 69 97 812 15
951 94 129092 104 24 32 90 235 66 362
98 653 98 710 58 836 59 940

130022 75 98 227 62 65 72 348 64 409
45 60 505 615 39 324 47 918 131027 97
124 98 326 58 411 81 674 759 558 61 987
132000 20 49 200 12 58 71 72 77 521 41
72 95 642 715 52 74 832 33 35 48 133946
49 147 66 76 24 47 351 441 506 672 884
949 134016 58 83 107 65 81 96 336 63 435
52 584 645 64 59 61 722 61 78 865 980
135026 33 129 32 97 312 50 408 80 500
32 40 97 99 624 55 63 754 881 931 45
136015 26 35 43 69 72 142 351 90 81 96
98 94 429 555 81 614 20 54 78 90 946
137027 33 71 109 31 276 78 356 93 94 436

704 97 138111 93 96 229 89 438 791 807
34 61 66 139004 22 195 216 44 47 76 834
91 408 67 87 502 29 646 63 764 67 952 59
61

140072 90 160 64 259 314 563 668 740
64 967 88 902 4 77 141006 84 90 151 70
75 78 225 95 538 77 855 726 40 73 993
142000 104 39 52 367 412 791 924 30 45
143081 121 232 61 405 27 776 866 913
144034 327 409 10 17 549 538 727 86 907
967 145183 89 270 74 335 66 535 39 41 45
54 82 605 96 732 828 146000 91 104 90
247 319 485 589 90 633 47 785 804 12 984
98 147211 96 487 521 546 85 86 94 726
37 48 82 809 94 915 148004 9 21 113 23
204 6 309 462 81 617 25 171 149115 38 72
217 78 314 24 89 462 75 97 501 655 870
924 31 78 87

150015 218 52 471 639 79 720 24 53 874
83 969 151022 73 83 99 167 80 224 41 45
79 389 91 411 62 512 696 784 802 57 62
87

152028 86 109 28 200 52 313 34 40 415
27 66 77 530 44 68 72 616 731 78 822 28
36 69 70 902 15 23 153050 97 140 59 62
68 82 259 323 55 98 536 48 682 97 751
805 31 49 948 154111 77 95 267 544 600
11 71 712 31 52 91 954 155073 112 29
71 211 22 46 93 340 404 16 19 66 570
74 669 85 720 48 85 857 96 910 156064
101 39 41 88 212 57 80 316 34 56 563
819 41 902 82 157126 78 219 31 56 455
510 24 25 61 633 69 728 66 981 96 98
158053 101 242 80 346 425 582 611 37 49
789 806 159030 48 56 113 32 43 83 200
31 304 56 93 429 66 69 76 88 533 736
93 801 906

160069 104 17 77 89 208 95 336 52 467
528 46 603 25 42 708 28 875 909 10 28
161133 264 98 331 56 429 78 81 83 93
95 503 27 46 64 79 84 693 740 829
967 71 162032 37 278 600 3 755 849 83
905 81 163040 124 32 78 211 410 55 523
721 49 862 959 68 84 164052 87 124 57
75 202 22 300 433 545 657 709 843 939
74 165110 28 51 225 75 328 71 451 55
511 660 709 876 88 166031 55 75 79 93
126 51 52 72 214 16 335 470 82 92 507
39 54 84 604 761 826 89 954 90 167050
75 110 202 327 93 619 43 58 60 758 972
90 169010 123 30 44 56 203 21 71 92 316
81 405 63 510 33 93 727 71 97 807 169061
166 90 224 447 50 56 514 36 47 64 95
616 52 91 762 74 76

170008 13 58 105 43 61 238 88 345 475
570 637 80 88 702 907 171022 33 51 235
80 347 57 401 521 62 600 87 869 84 913
85 172003 59 96 99 124 75 97 732 61 70
413 27 44 88 500 57 79 82 604 11 95 99
705 95 907 173069 91 110 69 250 358
455 74 797 816 952 77 174006 89 246 90
422 57 85 997 639 786 831 33 60 918 40
80 175016 37 136 37 43 64 72 89 254 318
619 79 713 899 950 53 176038 143 57 52
419 50 647 88 830 50 59 65 96 937 52
59 177023 106 86 215 75 94 307 31 476
93 508 59 618 736 68 76 88 95 97 973
178053 70 51 276 310 428 58 70 560 65
627 49 61 71 18 36 44 75 826 53 63 908
11 179051 112 38 314 36 55 75 532 67 65
669 94 762 827 41 70 978 82

180125 73 261 311 515 52 709 30 804
28 930 68 97 181082 115 19 57 68 205
80 60 536 49 609 57 74 797 810 79 87
182024 64 104 250 305 18 25 30 39 642
73 700 49 74 89 808 80 966 183136 57

KURJER POLSKI SPORTOWY

LOKAJSKI MISTRZEM POLSKI W PIĘCIOBOJU.

W Lublinie odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w pięcioboju. Do tych zawodów zgłosiło się jedynie 3-ach zawodników: Lokajski (Warszawianka), Wiczorek (WKS. Smigły - Wilno) i Jaworski (Pionki), przyczem ten ostatni startował poza konkursem.

Mistrzostwo Polski zdobył Lokajski, zdobywając 3.123 pkt., przed Wiczorkiem 2.681.

Zwycięzca uzyskał następujące wyniki: 200 mtr. — 24,1; 1500 mtr. — 4:56,15; dysk — 37,16; oszczep 60,39; w dal — 6,32.

Wyniki Wiczorka: w dal — 6,28; oszczep — 47,70; 200 mtr. — 25,5; dysk — 37,07; 1500 mtr. — 5:07,6.

MECZ SZCZYPIONIAKA Z NIEMCAMI.

Dnia 29 b. m. na reprezentacyjnym stadionie Wojska Polskiego przy ul. Mysliwieckiej zostanie rozegrany mecz szczypiorniaka, (piłki ręcznej), pomiędzy drużynami Niemiec wschodnich i Polski południowej.

Technika zawodników niemieckich, opanowanie piłki i wartości taktyczne są tak wielkie, że umożliwiły reprezentacji Niemiec wygranie wszystkich spotkań międzypaństwowych z tak wysoko, pod względem sportowym, stojącymi państwami, jak: Austria, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i Holandia, przyczem różnica bramek nie była nigdy mniejsza, niż 8, zaś niemieckiej reprezentacji nie zdołano w czasie jednego meczu strzelić więcej, niż 4 bramki. Nie też dziwnie, że niemiecka jedynastka szczypiorniaka, jest uważana za faworyta na mistrza świata na Olimpiadzie w Berlinie w roku przyszłym.

Wobec projektowanego wyjazdu polskiej reprezentacji piłki ręcznej na Olimpiadę oraz ze względu na zwycięzcy przez nas udział w czwórmecczu szczypiorniaka, który zostanie rozegrany w Budapeszcie, w dn. 5 i 6 października między Niemcami, Pols

Przedłużenie ul. Powsińskiej do Wilanowa

Odbił się przetarg i przystąpiono już do budowy mostu żelazo-betonowego na fosie fortu Dąbrowskiego na Czerniakowie. Most ten, szerokości 16 metrów, umożliwi Zarządowi Miejskiemu przedłużenie ul. Powsińskiej do Wilanowa.

Będzie to druga z kolei arterja, łącząca Warszawę z Wilanowem od strony Powiśla przez ul. Czerniakowską. Ul. Powsińska zostanie jeszcze w tym roku na całej swej długości zabudowana.

W przyszłości przez Sadybę, fort Dąbrowskiego i nowobudujący się most przedłużony zostanie tramwaj.

Nakaz rozbiórki niebezpiecznego domu

Na wniosek urzędu inspekcji budowlanego Zarządu Miejskiego, starostwo grodzkie południowowarszawskie wydało zarządzenie o próżnieniu i rozebraniu samowolnie pobudowanego domu mieszkalnego w sposób zagrożający bezpieczeństwu publicznemu na posesji Nr. 14 przy ul. Pływińskiej.

PIERWSZY WALNY ZJAZD DELEGATÓW WARSZAWSKIEGO OKRĘGU POCZTOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Dnia 22 b. m. w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie odbył się 1-szy Walny Zjazd Delegatów Warszawskiego Okręgu Poczтового Przystosowania Wojskowego. Zjazd rozpoczął się złożeniem wspólnego hołdu zbranych nieśmiertelnej pamięci Wodzowi Narodu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez powstanie i minutę milczenia, poczem zagajenie wygłosił Prezes Zarządu Okręgu Nr. 1 P. P. W. ppłk. Argasiński, witając obecnego na otwarciu Zjazdu, Wiceprezesa Zarządu Głównego St. Dobrzańskiego i przybyłych delegatów.

Rozpoczynając przemówienie, Prezes T. Argasiński stwierdził duży postęp w rozwoju prac organizacyjnych na terenie Okręgu, podkreślając równocześnie konieczność dalszego intensywnego wysiłku w pracy Oddziałów P. P. W. dla dobra i przyszłości Państwa.

„Poza obowiązkami codziennymi i pracą zawodową” — mówił Prezes Argasiński — „każdy obywatel musi złożyć pewną ofiarę ze swej energii i swego czasu na korzyść Państwa, które jest naszym wspólnym dobrem. To nasze wspólne dobro musimy utrzymać i utrwalić, a dokonać tego można jedynie przez zwrócenie organizacji społecznej, przez wyrobienie społeczne wszystkich obywateli i przez uczciwe i należyte wykonanie powierzonych prac”.

Z kolei wygłosił przemówienie Wiceprezes St. Dobrzański, wskazując na aktualne zadania, jakie w chwili obecnej organizacja P.P.W. ma do rozwiązania. „Za dużo mamy w Polsce marzyczących, za mało niezaradności i pesymizmu” — mówił Wiceprezes Dobrzański — „Te zjawiska winniśmy zwalczać w społeczeństwie, a przedewszystkiem w szeregach własnej organizacji winniśmy dążyć do wychowania typu męskiego, umiającego patrzeć na świat i ze światem tym w razie potrzeby walczyć. Czynnikiem walki musi być ważnym elementem naszych poczynań. Walczyć przez całe życie Wielki Wódz Rzeczypospolitej Józef Piłsudski, walcząca po dziś dzień Jego wierni żołnierze, kierownicy przez Jego najbliższych współpracowników. Walczyć i my musimy, bo tylko walka o nowy typ obywatela, tylko walka z ułomnościami niedawnego systemu politycznego w Polsce, może nam wystawić świadectwo dobrych, świadomych i pożytecznych dla Państwa obywateli”.

W czasie obrad Walnego Zjazdu złożone zostały przez kierowników poszczególne gólnych działów pracy w Zarządzie Okręgu sprawozdania z działalności, poczem dokonano wyboru delegatów na Ogólny Walny Zjazd P.P.W., który odbędzie się 27 października b. r.

Na zakończenie obrad zebrani wstąpił depesze hołdowniczą do Pana Ministra Poczty i Telegrafów, inż. Emila Kałńskiego.

Panie domu, używajcie kuchenek gazowych. Po obniżce ceny gazu umożliwiają one nie tylko najdogodniejszy, ale i nieporównanie tani sposób gotowania.

O obrazę Kanclerza Hitlera kupiec warszawski przed sądem

Wczoraj w Sądzie Okręgowym znalazła się niepowszednia sprawa o zniewagę kanclerza Rzeszy.

Na ławie oskarżonych zasiadł warszawski kupiec Naum Halbersztadt. Halbersztadt pozostawał swego czasu w kontakcie z niemieckimi firmami. Po objęciu władzy przez Hitlera, Halbersztadt postanowił zerwać wszelkie stosunki z niemieckimi dostawcami.

Pewnego dnia do biura handlowego nadeszedł cennik towarowy, nadesłany przez jedną z niemieckich firm handlowych. Halbersztadt nie odpisując kopertę napisał „zwrot”, a potem dodał jeszcze zdanie treści ubliżającej dla Hitlera.

Kopertę przesłano z powrotem do Niemiec. Poczta niemiecka dopatrzyła się w dopisku zniewagi głowy państwa i skierowała list do władz polskich, jako dowód rzeczowy przestępstwa, popełnionego przez obywatela polskiego.

Nauma Halbersztadta postawiono w stan oskarżenia z artykułu 111 kodeksu karnego, który przewiduje karę do trzech lat więzienia.

Rozprawa wczorajsza kierował sędzią Łaszkiewicz, oskarżenie popierał wiceprok. Zaremba, obronę wnosili adw. Margolis.

Na wstępie rozprawy obrońca Halbersztadta postawił wniosek o zbadanie świadków, w osobach posła Wacława Wiślickiego, b. posła Rozmaryna i dziennikarza Turkowi. Świadkowie ci mieli oświetlić okoliczności, w jakich powstał

czyn, będący przedmiotem aktu oskarżenia.

Sąd wniosek oddał. Wówczas obrona, powołując się na przepisy kodeksu postępowania karnego, ponowiła swój wniosek, oświadczając, że świadkowie ci zostali sprowadzeni i przebywają w gmachu sądu. Sąd postanowił w tych warunkach świadków dopuścić.

Poseł Wiślicki m. innymi oświadczył, że on powinien byłby siedzieć na ławie oskarżonych, bo jako prezes centrali związku kupców żydowskich był szefem akcji bojkotowej. Ta akcja właśnie stała się źródłem postępków Halbersztadta.

Bardzo obszernie zeznania złożył poseł Rozmaryn, który mocno akcentował momenty polityczne i wyznaniowe.

Wreszcie zeznania, co do strony czysto faktycznej składał wyższy urzędnik Ministerstwa Poczty i Telegrafów p. Machlis.

Oskarżyciel prok. Zaremba podkreślił, że kultura polska nakazuje szacunek zarówno dla głowy naszego państwa jak też dla naczelników krajów innych. Prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonego.

Obrońca poza momentami natury uczuciowej i politycznej poszedł w kierunku kwestjonowania prawnej strony oskarżenia, dowodząc, że w okresie wypełnienia zarzucanego czynu, Hitler nie był jeszcze notyfikowany w Polsce, jako naczelnik państwa.

Sąd odroczył ogłoszenie wyroku do dzisiaj, o godzinie 1-ej.

Zastosowanie wynalazku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w szpitalu Dzieciątka Jezus

Zarząd Miejski zdecydował nadbudowę gmachu jednej z klinik szpitala Dzieciątka Jezus celem zainstalowania w nowym gmachu wyznaczonego P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego leczenia szluznicznym powietrzem górskim.

Roboty przygotowawcze przy budowie nowego pawilonu zostały już rozpoczęte.

Przy klinice zostanie uruchomiony oddział liczący 24 łóżka szpitalne. Ogólny koszt robót budowlanych wyniesie około 200.000 zł., nie licząc kosztów specjalnej aparatury, które mają być pokryte z funduszu min. opieki społecznej. Uruchomienie tego pawilonu nastąpi w roku przyszłym.

Tydzień szkoły powszechnej

Podobnie jak w r. z. odbędzie się w Warszawie od 2 do 8 października „Druhny tydzień szkoły powszechnej”, mający na celu propagandę towarzysząca popierania budowy szkół powszechnych. Został już utworzony komitet stołeczny drugiego tygodnia szkoły powszechnej. Biuro Komitetu mieści się w lokalu Rady Stołecznej (Sienkiewicza 14) i jest czynne codziennie od godz. 9 do 19 (tel. 5-19-03).

W Warszawie istnieje 399 kół przy szkołach powszechnych, publicznych i prywatnych, gimnazjach i szkołach zawodowych. Kola te mają obowiązek pozostawać w ścisłym kontakcie z Komitetem i zgłaszać się po odbiór druków propagandowych oraz materiałów wartościowych (żetony, chorągiewki itp.) w celu ich rozprzedaży.

Osoby pragnące zgłosić ofiarę na szlachetny cel budowy szkół powszechnych, mogą to uskutecznić przez P.K.O., konto 2.900.

Skasowanie opłat od postoju wozów na targowiskach warszawskich

W związku ze skasowaniem przez Zarząd m. st. Warszawy od 1 października r. b. opłat od postoju wozów włościańskich, przywożących do stołecznych produktów spożywczych, odbyła się wczoraj w komisariacie rządu konferencja, pod przewodnictwem wicewojewody Jurgielewicz, w której wzięli udział starostowie grodcy, przedstawiciele inspekcji handlowej zarządu miejskiego oraz naczelnicy wydziałów komisariatu rządu.

Zebrań uzgodnili miejsce postoju wozów na terenie poszczególnych starostw grodzkich. Oprócz istniejących miejsc postoju, które będą rozszerzone, wyznaczono nowe, mieszczące się tuż obok targowisk na ulicach małoruchliwych.

Kary administracyjne za uczestnictwo w „łańcuchu szczęścia”

Starostwo grodzkie południowowarszawskie ukarało grzywnami kilka osób biorących udział w t. zw. „łańcuchu szczęścia”. Uczestnictwo w tej tak rozpowszechnionej ostatnio „zabawie” uznano starostwo za czyn karalny, kwalifikujący go jako zbiórki publiczną dokonywaną w interesie prywatnym.

Kino PAMA
Przejazd 9.
Początek 6-1a.
Potężne arcydzieło filmowe, reżyserji Van Dyka
„POŚCIG ZA CIENIEM”
W roli głównej:
William POWELL i Myrna LOY.

Wyścigi konne

Rezultaty dnia wczorajszego

Dzień 18-ty sezonu jesiennego nie miał w programie gonitw poważniejszego znaczenia.

Jedną z cenniejszych nagród dla starszych koni wygrał Baszibuzuk, bijąc dobrego Jawora III i Havanitę. Kon ten w roku bieżącym zwycięża po raz czwarty, co świadczy o tym, że wyrobił się na dobrego, a przedewszystkiem bardzo równego szermierza. Druga cenniejsza nagroda dla starszych koni, po wycofaniu Jawora III i Wichra III, była spacerem dla Niezłomnego.

W nagrodach dla dwuletnich triumfowali: Orlean i Jantos.

W gonitwach miedzianych dla trzyletnich i starszych koni zaznaczyła się wybitna przewaga trzylatków.

Z pośród najbardziej liczonych przez nas faworytów, Lumineuse została wycofana, a Norwegia i Gilza, dziwnym zbiegiem okoliczności, zakończyły gonitwy łeb w łeb.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 2100 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Orlean (z. Fomienko) S. Szwarzszajna, 2) Gdańszczanka. Wygrane w 1 min. 10 sek. bardzo pewnie o półtoręj długości. Tot. 6.

Gonitwa 2. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Norwegia (z. Gill) Cz. Andrycz i Tosca (j. Raniewicz) T. Falewicz i Z. Orłowski łeb w łeb, 3) Libacja, bez miejsca Kabira i Japonia II. Wygrane w 1 min. 41 sek. w walce. Tot. zwycięz. 7.50 i 42.50, franc. 8 i 29.

Gonitwa 3. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Nagroda II (z. Takacs) M. Broszkie wiczowej, 2) Bzura II, 3) Proca, bez miejsca Lakme i Oleńka II. Wygrane w 1 m. 40 sek. łatwo o 4 długości. Tot. zwycięz. 15, franc. 8 i 9.50.

Gonitwa 4. Nagroda 2400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:
1) Baszibuzuk (j. Biesiadziński) hr. Za moyskiego, 2) Jawor III, 3) Havanita. Wygrane w 2 min. 14 sek. w walce o szyję. Tot. 22.50.

Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Jantos (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Sandomierz, 3) Komar, bez miejsca Mandzko, Dandy, Horda i Optima. Wygrane w 1 min. 7 i pół sek. łatwo o 2 i pół długości. Tot. zw. 14, fr. 6.50, 9 i 6.50.

Gonitwa 6. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2400 metrów:
1) Niezłomny (z. Fomienko), K. i S. Enderów, 2) Lauma, 3) Nemrod. Wygrane w 2 min. 37 sek. łatwo o 3 długości. Tot. 14.

Gonitwa 7. Nagroda 2000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Ilias (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Neptun, 3) Ellora, bez miejsca Iwar, Łotr i Ibius. Wygrane w 1 min. 40 i pół sek.

st. Dystans 2400 metrów:
1) Niezłomny (z. Fomienko), K. i S. Enderów, 2) Lauma, 3) Nemrod. Wygrane w 2 min. 37 sek. łatwo o 3 długości. Tot. 14.

Gonitwa 7. Nagroda 2000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Ilias (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Neptun, 3) Ellora, bez miejsca Iwar, Łotr i Ibius. Wygrane w 1 min. 40 i pół sek.

Zapisy na dzień dzisiejszy

Dziś, w dziewiętnastym dniu sezonu jesiennego odbędzie się gonitwy następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 2100 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Herakles, 2) Harna, 3) Jacek, 4) Komis.

Gonitwa 2. Nagroda 2500 zł. dla 2 let. Dystans 850 metrów:
1) Happy, 2) Harpa, 3) Radames II, 4) Orawa II, 5) Muriel, 6) Ottawa.

Gonitwa 3. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. Dystans 2200 metrów:
1) Lysa Góra, 2) Dres, 3) Amor II, 4) Kombinator, 5) Harry, 6) Limonit, 7) New-York, 8) Normandia, 9) Kinga BW.

Gonitwa 4. Nagroda 3000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:
1) Nemrod, 2) Inka, 3) Toreadore, 4) Gawęda, 5) Wicher III.

Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Happy, 2) Rumak, 3) Głusza, 4) Dan dy, 5) Tęczyn, 6) Kares, 7) Manilla, 8) Giorgetta, 9) Orangade, 10) Eleazar, 11) Hipoteza, 12) Sandomierz.

Gonitwa 6. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. Dystans 1800 metrów:
1) Keen, 2) Lorenzo, 3) Oleńka II, 4) Lady Daisy, 5) Roret, 6) Tajada, 7) Drajta, 8) Isola Bella, 9) Bzura II, 10) Saturn.

Gonitwa 7. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. st. Dystans 2100 metrów:
1) Mellon, 2) Nałęcz, 3) Satrapa, 4) Labor, 5) Elegja, 6) Jontek, 7) Giovinezza, 8) Salvator, 9) Kuban.

Zamach samobójczy dwóch uczennic

Wczoraj w godzinach południowych przy ul. Miodowej 9, na klatce schodowej targnęły się na życie dwie uczennice-koleżanki 15-stoletnia Irena Mrozowska Gęsia 83 i 14-stoletnia Zofja Świdarska Gęsia 79. Obie dziewczyny wypły spór dozę esencji octowej. W stanie ciężkim ofiary zamachu przewieziono do szpitala. Desperatki odmówiły wyjawienia powodów samobójstwa.

Kino PAN
NOWY ŚWIAT 40
Pocz. g. 4
Dziś
Premjera!
Jadwiga SMOSARSKA
w podwójnej roli tytułowej, w rewelacyjnej komedji muzycznej
DWIE JOASIE
w rolach głównych:
● INA BENITA,
● FRANCISZEK BRODZIEWICZ,
● LUCYNA SZCZEPANSKA,
● MICHAŁ ZNICZ,
● W. GRABOWSKI,
● AL. ZELWEROWICZ,
● W. RUSZKOWSKI.
Prod. Blok - Muza - Film

Popis sportowy Gimnazjum Państwowego

w Piotrkowie

W niedzielę dnia 29 września przy pięknej pogodzie na boisku miejskim za parkiem odbył się popis starszych klas Gimnazjum Państwowego.

Nadmienić należy, że popis zaczął się z półgodzinnym opóźnieniem, gdyż organizatorzy musieli czekać na publiczność, widocznie przyzwyczajoną przez inne imprezy sportowe do niepunktualnego przychodzenia. Publiczność, wśród której było dużo młodzieży szkolnej, przybyła licznie.

Okolo stu zawodników przy dźwiękach wojskowej orkiestry wkroczyło na boisko, wykonując w marszu mustrę, przyczem uderzała piękna postawa młodzieży.

Następnie pięknie się prezentujący, pełni teźny młodzieży zawodnicy pod sprężystym kierownictwem prof. F. Herzigę mieli popisową lekcję gimnastyki, która wykazała zupełne opanowanie ćwiczeń, nagradzanych przez widzów oklaskami. Była to rzadko oglądana prawdziwa lekcja popisowa.

Po przerwie, pod kierownictwem prof. Wołoszyńskiego pokazano efektowne ćwiczenia zespołu w skokach przez kozła i skrzynię, oraz przewrotki i salta, wykonanie których stało na wysokim poziomie i było bez przerwy oklaskiwane.

Skolei wybrana drużyna wykonała pokaz gry w siatkówkę, wykazując, że i gry są w gimnazjum prowadzone na wysokim poziomie.

W drugiej części progra-

Tydzień Szkoły Powszechnej w Piotrkowie

Jak już donosiliśmy, dnia 2 października rozpoczyna się „Tydzień Szkoły Powszechnej, który ma na celu pobudzenie społeczeństwa do ofiarności na rzecz budowy szkół powszechnych. Jest już na ukończeniu opracowywanie szczegółowego programu Tygodnia, przyczem odbyć się ma również w niedzielę 6 bm. w sali im. Kilińskiego wielka Akademia, z udziałem jednego z najlepszych w Piotrkowie zespołów wokalnych chóru „Lira” pod kierunkiem dyr. Celejowskiego.

Na czele komitetu wykonawczego stoją pp. Starosta Strzemiński, Prez. Fiszer, ks. dziekan Goździk, poseł Drańta, insp. Stefan Mucha, kierownik Olczyk i nauczyciel Macherowski.

mu, obejmującej lekką atletykę w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

Skok wwyż: Gawryszczak 155 cm. Meyer 150 cm.

Skok wdal: Przeniewski 566 cm. Gawryszczak 530 cm.

Bieg 100 m. Przeniewski 12 sek. Pietruszka 12.2 sek, Bieg 400 m. Hellwig 59 sek.

Sztafeta 4 x 100 ósma klasa 49.2 sek.

Na tem zawody zakończono, nie wyczerpawszy programu, wobec zapadającego zmierzchu.

Kierownikom należą się słowa wielkiej podziękują sumienną i fachową pracę,

która daje tak piękne wyniki. Z wielką przyjemnością patrzyliśmy na karne i dziarskie szeregi wysportowanych młodzieńców.

Wzorowy porządek na boisku utrzymywała młodzież szkolna.

Nastrój wśród publiczności był serdeczno-owacyjny.

Było to naprawdę święto sportowe szkolnej młodzieży, a zarazem... rozpoczęcie i zakończenie sezonu sportowego w Piotrkowie, gdyż przeróżne reklamowane, a nawet subsydjowane kluby nic nie robią.

A szkoda.

Z Rady m. Piotrkowa

Jak już doniósł „Dziennik Narodowy” akcja Zarządu miasta o uzyskanie pożyczki na kontynuowanie robót publ. w sumie 80.000 zł. w Banku Gosp. Kraj. na podstawie formalnej uchwały Rady miejskiej, nie odniosła pożądanego skutku. Wobec kolosalnego zadłużenia miasta w tej instytucji, sięgającego 25 milionów zł., Bank G. Kr. dał odpowiedź odmowną. Zarząd miasta poczynił więc starania i nawet uzyskał pewne przyrzeczenia co do udzielenia pożyczki w Banku Komunalnym w Warszawie. Potrzebna jednak jest i w tym wypadku uchwała Rady Miejskiej, która zebrała się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Prezydenta Fiszera. Sprawę zaciągnięcia pożyczki w tej samej, co poprzednio wysokości, referował Wiceprez. Uziębło. Na ten temat rozwinęły się rozprawy, które wnet przybrały charakter polityczny.

Zainicjował dyskusję radny Piotrowski (Klub Narodowy) poczem przemawiali wyłącznie przedstawiciele rządzący miastem większości lewicowej. Radni Klubu BBWR, wstrzymali się od udziału w dyskusji. Osta-

tecznie większością głosów uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80.000 zł., która to suma przeznaczona będzie na kontynuowanie robót publicznych w Piotrkowie.

25 p. p. w holdzie śp. Marszałkowi

Na zakończenie Święta pułkowego 25 p. p., które ze względu na śmierć śp. Marszałka Piłsudskiego, odbyło się w tym roku w skromnych ramach, korpus oficerski, z pułk. dypl. D-rem Kulmą, ppułk. Piwnickim, oraz liczny zastęp podoficerów piotrkowskiego Garnizonu wyjechał w sobotę do Krakowa, dla złożenia holdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu u Jego trumny w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Z Wawelu udali się oficerowie nasi i podoficerowie na Sowiniec, gdzie wzięli gremjalny udział w sypaniu Kopca ku czci śp. Marszałka.

W niedzielę wrócili do Piotrkowa.

Biuro pisania podań Ksawerego Malinowskiego w Piotrkowie

Istniejące przy ulicy P. O. W. Nr. 8 I-e piętro, załatwia nadal w granicach prawa wszelkie podania do władz sądowych i administracyjnych.

OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Rzemieślniczego w Piotrkowie, niniejszym komunikuje, że w dniu 13 października r. b. o godz. 3 po poł. w sali Tow. odbędzie się

Walne Nadzwyczajne Zebranie z porządkiem następującym:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Przyjęcie statutu ramowego Zw. Rzemieślników chrześcijan
- 4) Wolne wnioski.

Doniosłe ubezpieczenie

Upodobania ludzi to kwestja temperamentów. Najdobitniej ujawnia się to w grze na loterji. Gdy porozmawiamy na ten zawsze interesujący temat w gronie znajomych, to usłyszymy mnóstwo różnych zdań, będących niejako sformułowaniami życzeniami poszczególnych osób. Jeden oczekuje wielkiej fortuny, choćby nawet po paru latach cierpliwego wyczekiwania. Inny znów chce wygrać jak najczęściej, choćby to były skromniejsze sumy, pragnie więc większych szans. Tak więc spełn. życzeń tych wszystkich, co czekają na uśmiech fortuny, jest zadaniem naprawdę niełatwym. Nasza loterja klasowa stara się czynić zadość tym życzeniom w latach ostatnich.

Kierując się zasadą wytrawnego kupca, dla którego zaspokojenia życzeń klienta stanowi naczelną przykazanie Generalna Dyrekcja Polskiej Klasowej Loterji Państwowej koncentruje cały swój wysiłek w kierunku ulepszenia planu gry, do którego wprowadza coraz ciekawsze i zawsze atrakcyjne inowacje.

Szczególnie korzystnie dla amatorów losów, przedstawia się ulepszenia, dokonane w planie gry będącej obecnie w toku 34 Loterji. Nie naruszając istniejących dotychczas wielkich i średnich wygranych, Generalna Dyrekcja naszej Loterji Klasowej zwiększyła przewidzianą dla poszczególnych 4 klas łączną ilość wygranych po 5.000 zł. z 154 na 165, po 2.000 zł. z 550 na 565, po 1.000 zł. z 1085 na 1110, po 500 zł. z 1345 na 1390, oraz po 200 złotych 53.659 na 56.350. W planie gry 34 Loterji przybyło zatem 2.790 nowych wygranych od 5.000 do 200 złotych.

Lecz to jeszcze nie wszystko! Generalna Dyrekcja naszej Loterji, pragnąc spotęgować to tek mile dla gracza oczekiwanie na grubszą wygraną w poszczególnych klasach i dniach ciągnięcia, ustanowiła dla pierwszych 2 klas po 4 wydane — każda po 25.000 zł; dla kl. III trzy wygrane po 25.000 i dla klasy IV czternaście wygranych po 30.000 złotych. Tym sposobem ilość wygranych we wszystkich 4 klasach od 20 do 100 tysięcy wzrosła z 43 na 68.

Biorąc te fakta pod uwagę, należy stwierdzić, że tak olbrzymich szans Polska Loterja Klasowa dotychczas jeszcze nie dawała swej Klijenteli.

Import świń z Kresów do Piotrkowa

Od dłuższego już czasu daje się zaobserwować zmniejszenie się hodowli nierogacizny w powiecie Piotrkowskim i sąsiednich. Sam powiat Piotrkowski nigdy nie był w stanie pokryć zapotrzebowania świń przez Piotrkowskich rzeźników, którzy znaczną część „żywca” nabywali od handlarzy z Opoczna, Żarnowa i innych miejscowości na prawym brzegu Pilicy. W ostatnich jednak miesiącach i to żarnowskie źródło dostawy świń tak mocno się skurczyło głównie przez eksport do Łodzi, że poważniejsze miejscowe firmy rzeźnicze, aby sprostać zamówieniom, zmuszone są nabywać świnię, importowaną do Piotrkowa z Kresów Wschodnich.

Specjalny przedsiębiorca warszawski pan Chróścicki sprowadza kolejną do naszego miasta każdego tygodnia pewną partję „żywca”, kresowego około 100 sztuk dobrze odżywionych, o mocnej wadze, które zostają tu zmieszane rozchwytywane i wędrują do Rzeźni. Import świń kresowych — jak nas informują — ma dobrą stronę, że wpływa na regulację cen, dzięki temu, że cena wieprzów kresowych jest mimo tak dalekiego transportowania ich kolejną, niższą, aniżeli „żywiec” z okolicy. W ten sposób uda się może jeszcze na pewien czas utrzymać ceny wyrobów marnarskich w Piotrkowie na dotychczasowym poziomie.

Ażeby pomimo to nowi gracze nie zostali pokrzywdzeni, w porównaniu z graczami 33 Loterji, którzy jak wiadomo, uczestniczą bezpłatnie w dodatkowym ciągnięciu gwiazdkowym, plan obecnej 34 Loterji daje nabywcom podobne uprawnienia do uczestniczenia w dodatkowym ciągnięciu Wielkanocnym, w którym wylosowanych zostanie 2.000 wygranych po 20.000, pięć tysięcy, dwa tysiące, tysiąc dwieście i 100 złotych na łączną sumę 408.300 złotych. Należy się spodziewać, że wszystkie te ulepszenia znajdując niewątpliwie swój wyraz w jeszcze wyższym zainteresowaniu się społeczeństwa możliwością poprawienia swej doli przez kupno losu 34 Loterji Klasowej. Losy te nabywać można w najszybszej na cały Piotrków i okolice Kolekturze p. Dominika Niewińskiego ul. Słowackiego 22; którą król wygranych milion napewno nie ominie.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.